Wiadomości numizmatyczno-archeologiczne

Organ Towarzystwa Numizmatycznego.

Nr 3 (59). Tom V. R. XV. 1904.

WYCHODZĄ KWARTALNIE (ROCZNIE 4 POSZYTY).

PRENUMERATĘ JAKOTEŻ I KORESPONDENCYE nadsyłać należy pod adr. sekretarza MARYANA GUMOWSKIEGO MUZEUM NARODOWE.

PRZEDPŁATA:

	w Krakowie:	w Austryi:	w Niemczech:	w krajach związku pocztowego:
Rocznie	K. 10.—	K. 10·50	Mk. 10·—	Fr. 12.—
Półrocznie . . .	» 5.—	» 5·25	» 5·—	» 6·—

Numer pojedynczy K. 3.— z przesyłką K. 3·30.

OGŁOSZENIA: Pół strony 20 Kor., 1/4 strony 12 Kor., od wiersza szpaltowego 40 hal.

SKŁAD GŁÓWNY U „SPÓŁKI WYDAWNICZEJ POLSKIEJ“ W KRAKOWIE.
REDAKCYA, ADMINISTRACYA I EKSPEDYCYA W „MUZEUM NARODOWEM“ W KRAKOWIE.

Przesyłając niniejszy zeszyt, upraszamy Szanownych P. T. Członków, o jak najrychlejsze nadsyłanie dawniejszych wkładek, zalegających u niektórych Panów od roku 1904. Zarazem zmuszeni jesteśmy zawiadomić Szanownych Członków, że ogółem zalega 300 rat niezapłaconych, z łączną kwotą 2500 koron. Razem z wkładkami upraszamy nadsyłać również dokładne adresy. Członkowie nowo wstępujący otrzymać mogą poprzednie tomy po cenach zniżonych. Pojedynczy jednak numer 3 korony.

K. MARCINKOWSKI.

INWENTARZ ZAMKU KRAKOWSKIEGO

ANNO DNI 1787 ULTIMIS JUNII SPISANY. — CIĄG DALSZY.

Pokoy iedynasty, do ktorego drzwi poiedyncze stare zreparowane z zawiasami na klamkę. W tymże pokoju okien trzy o dziewięciu kwaterach podobneż innym wyżey opisanym. Pułap antyczny na siostrzeniach dwoch malowany z różami snycerską robotą pozłacany. Ktorych większa połowa poodpadała; komin kapiasty kamienny z maszkaranami y innemi ornamenty w kamieniu rznientemi, posadzka kamienna zreparowana. Drzwi do Garderobki poiedyncze stare zreparowane na klamkę, w ktorey okno malinkie w szyby drobne w ołów oprawne z kratą żelazną. Z tegoż pokoju w samym rogu drzwi poiedyncze per se żelazne na zawiasach z zamkiem polskim starym zreparowanym, ktoremi drzwiami iest wyiście na galleryą pierwszego piętra. — Po opisaniu iedney strony pierwszey kontygnacyi tąż samą wróciwszy się na schody od drzwi pryncypalnych po prawey ręce ku kościołowi następuie Sień czyli przed pokoy, do ktorego drzwi poiedyncze blachą żelazną obite na zawiasach starych oleyno malowane z zamkiem polskim starym zreparowanym. W tey sieni okno nade drzwiami na ganek do kościoła idącym iedno o czterech kwaterach w szyby drobne w ołów oprawne z okuwiem wszelkim starym. Sciany sklepienia wybielone, posadzka kamienna. Ławka do siedzenia iedna. Z teyże sieni

Pokoy pierwszy po prawey ręce, do którego drzwi podwoyne stare dembowe fasowane zreparowane pokostowane w odrzwiach kamiennych na zawiasach essistych z zamkiem wpuszczanym z szufryglami nowym danym. W tym pokoju okien dwa o sześciu kwaterach w szyby małe w ołów oprawne z okowiem wszelkim starym zreparowane. Sciany y sklepienie wybielone, podłoga z tarcic nowa dana. Stolik ieden becowany, krzeseł tokarską robotą 12. Z tegoż następuie

Pokoy drugi narożny, do którego przeyście nowo formowane. Drzwi poiedyncze fasowane z futryną y ferkleydonkiem nowe, z zamkiem francuskim zreparowanym. W tym pokoju okno iedno o sześciu kwaterach w szyby małe w ołów oprawne z okuwiem wszelkim starym, drugie zamurowane. Komin kamienny szafiasty. Sklepienie w kopułę y ściany pobielone z opaską. Podłoga z tarcic nowa dana; kanapa 1, krzeseł z pokrowcami 4, stolik becowany 1. Z tych wyszedły do sieni na lewą rękę

Pokoy trzeci, do którego drzwi podwoyne fasowane stare dembowe zreparowane y pokostowane

na zawiasach essistych z zamkiem nowym wpuszczanym, w którym pokoju okien ku kościołowi dwa o dziewięciu kwaterach w szyby małe w ołów oprawne z okowiem wszelkim starym zreparowane, do których kraty żelazne stare. Suffit z ramami, gzemsem, ściany zreparowane y wybielone, podłoga z tarcic stara dobra, piec z kafli niebieskich we 3 skrzynie na fundamencie murowany, podlepiony. W tym krzeseł z pokrowcami 18, stolików becowanych 2.

Pokoy czwarty, do którego drzwi podwoyne fasowane dembowe stare zreparowane w odrzwiach kamiennych pokostowane na zawiasach essistych z zamkiem wpuszczanym y szufryglami nowo danym. W tym pokoju okno o dziewięciu kwaterach w szyby małe w ołów oprawne z wszelkim okuciem starym ku kościołowi iedno. Pułap z belkami heblowany. Sciany wybielone. Podłoga z tarcic nowa dana. Krzeseł z pokrowcami 6, kanapa 1, stolik becowany 1. — Powróciwszy się do sieni nazad są drzwi na ganek idący do loży królewskiej stare pomalowane z zamkiem starym francuskim za któremi schodki cztery kamienne pod ganek, na tymże ganku iest małych okienek po obydwóch stronach ośm w iedney kwaterce w szyby nowe oprawne y okuciem. Posadzka z cegły. Drugie drzwi do cymborium przez się żelazne z zamkiem starym zreparowanym francuskim. Powróciwszy tymże gankiem do sieni są drzwi trzecie na schody do gory pierwszego piętra y na doł na podworko okrągłe kamienne. Tęż drzwi są poiedyncze blachą żelazną obite w odrzwiach kamiennych na zawiasach z hakami y z zamkiem polskim zreparowanym. Zszedłszy temi schodami na podworko ku kościołowi iest

Łaźnia antiquitus zwana, do którey w odrzwiach kamiennych przy futrynie sosnowy drzwi drewniane poiedyncze na zawiasach y hakach z wrzeciądzem y dwoma skoblami; nad temiż drzwiami okno z okrągłych szyb starych iedno, posadzka kamienna. Postępując daley — drzwi do sieni poiedyncze stare na zawiasach z klamką. W tey sieni podłoga z tarcic starych dobra, z sieni do pierwszey izby, do ktorey drzwi poiedyncze stare z zamkiem z tym starym, nad temiż drzwiami okno w szyby małe. W tey izbie drugie okno na wały o czterech kwaterach w okrągłe szyby oprawne. Powała y sklepienie dawne. Z tey izby do drugiej są drzwi w odrzwiach kamiennych stare na zawiasach z zamkiem polskim starym. W tej izbie okna dwa dubeltowe na wały w małe szyby w ołów oprawne zreparowane z kratami żelaznemi, do tych okien gradusy trzy murowane; podłoga z tarcic stara, sklepienie dawne. Piec w framudze z kafli pstro malowanych na fundamencie murowanym.

Wyszedłszy z tych izb do sionki ex oppsito drugiej sieni iest izba, do ktorey drzwi poiedyncze stare na zawiasach z skoblem y wrzeciądzem na kłodkę do zamykania. W tey izbie okno iedno w ramie iedney w drobne szyby stare, piec z kafli zielonych we dwie skrzynie na fundamencie murowany. Przepierzenie z tarcic z pulkami na schowanie, przy oknie są drzwi zamurowane na schody, powała z stragażami stara, podłoga z tarcic zła. Z ktorey wyszedłszy izby powracając na tęż schody, zkąd się przyszło, iest przepierzenie ku podworkowi z tarcic, do którego drzwi stare z skublem y wrzeciądzem. Za tym przepierzeniem przy samych schodach

Piwnica, do którey schody drewniane złe, drzwi podwoyne na zawiasach y hakach z wrzeciądzem y skoblem na kłodkę do zamykania; przy tey piwnicy a raczey w przegrodzie wanna kamienna zła znayduie się niewielka, oprocz tey miedzianych nie wielkich dwie potrzebujące reparacyi. Opisawszy dolne rezydencye powracaiąc na górę temiż schodami, w obok ku kościołowi znayduie się Izdebek małych trzy, do których drzwi poiedynczych dwoie nowych na zawiasach y hakach z zamkiem iednym nowym y przy drugich klamką. W tych izdebkach okien dwa o czterech kwaterach w szyby małe w ołów oprawne nowo dane z wszelkim okowiem, w iedney izbie piec kaflowy stary zielony nowo przestawiony. Powala z stragażami, podłoga z tarcic stara, ściany wytrynkowane y wybielane.

Po opisanych tu rezydencyach poszedłszy daley galeryą do appartamentów nad bramą będących, do których pierwszy przed pokoy, maiący stare drzwi fasowane zreparowane pokostowane na zawiasach essistych z zamkiem mauszkastowym nowo danym, okno iedno z dwoma kwaterami w szyby małe w ołów oprawne z okowiem wszelkim, a to nad daszkiem przy galeryi nowo danym. W tym przedpokoju pułap z belkami stary heblowany, Podłoga nowa dana, ściany wybielone. Ławka iedna do siedzenia.

Pokoy drugi, do którego drzwi poiedyncze fasowane stare zreparowane pokostowane na zawiasach z klamką do zamykania. W tym okno iedno o sześciu kwaterach w szyby małe w ołów oprawne z okowiem wszelkim starym zreparowane, przy ktorym krata żelazna. Kominek kapiasty z którego cieluscie do palenia w piecu. W tym pokoju Garderobka, do ktorey drzwi poiedyncze stare zreparowane y pomalowane z zameczkiem małym. Sklepienia y ściany

wybielane, podłoga z tarcic nowo dana Krzeseł z pokr. 18, stoliki 2.

Pokoy trzeci, gdzie sądy ziemskie agituią się, do którego drzwi poiedyncze fasowane stare pokostowane zreparowane w odrzwiach kamiennych z zamkiem mauskastowym, w tym okien trzy o sześciu kwaterach ku zamkowi a czwartym na podworko ku kościołowi, w szyby małe w ołów oprawne z okuwiem wszelkim starym, krat trzy żelaznych maiące. Sklepienia, ściany wybielone, podłoga z tarcic nowa dana, piec z kafli pstro malowanych nowo przestawiony. — Po opisaniu srzedniey kondygnacyi następuie

Gornia kondygnacya, do ktorey idąc pryncypalnemi schodami marmurowemi na drugie piętro do appartamentów Nayiasn. Pana po lewey stronie do przed pokoju, do którego drzwi podwoyne fasowe dembowe stare zreparowane pokostowane w odrzwiach kamiennych z zamkiem nowym wpuszczanym, szufryglami, zawiasami essistemi, szylty z obydwoch stron z gałkami owal mosiężne w ogniu pozłacane. W tym przed pokoju okno o sześciu kwaterach iedno w tafle dwie w sprossy do kitu z okuwiem wszelkim, całe nowe dane, drugie na galleryą zamurowane y z frontu ślepo malowane. Ściana dzieląca przed pokoy od sali z wiązaniem y szalowaniem dubeltowa z tarcic nowa dana, ferkledunki we drzwiach y oknach nowo podawane, fusgzemsy postument listwy do koła nowe. Sufit z ulkielem z gzemsem w połowie nowy a drugi zreparowany y wybielony. Sciany w kolor y szlaki z karnisplato y lamperyą malowane, posadzka stara zreparowana. Ławki do koła dla liberyi podawane; tarcz na ścianie malowanych pięć z cyframi krolewskimi S, A, R, po dwanaście lichtarzyków blaszanych maiącemi. Z którego przedpokoju następuje

Pokoy pierwszy czyli sala, do którey drzwi podwoyne fasowane stare dembowe zreparowane pokostowane, z zamkiem nowym wpuszczanym szufryglami na zawiasach essistych pobielanych, szylty mosiężne z gałkami owal w ogniu pozłacane. W tym pokoju okien o sześciu kwaterach w tafle duże nowe do kitu w sprossy z okowiem wszelkim trzy nowo danym. Ferkleydunki w oknach y drzwiach fusgzemsy, postument y listwy do koła podawane, obicia na płotnie kolorem palio malowane, szlaki do koła papierowe z listewkami dawane. Posadzka dawna sosnowa zreparowana y polerowana, ram do zwierciadeł między oknami snycerską robotą rzniętych y pozłacanych dwie. Tarcz drewnianych z cyframi, koronami kokardami, z lichtarzykami blaszanemi do świc ośm, firanek kartunowych białych przy oknach par trzy, sufit z ramą y gzemsem zreparowany y wybielony, haki dwa z sznurami wstążką y funtaziami do luster. Ławek z tyłami klejowo malowanych dla kawaleryi wartę trzymaiących cztery, kszeseł z pokrowcami, w płocienko w kraty 24. stolików becowanych cztery.

Pokoy drugi, do którego drzwi podwoyne dembowe fasowane, stare zreparowane pokostowane na zawiasach essistych z zamkiem wpuszczanym nowym, z szufryglami, szyltami y gałkami owal mosiężnemi w ogniu pozłacanemi w odrzwiach kamiennych. W tym pokoju okno o sześciu kwaterach iedno z Angielska w sprossy do kitu nowo zrobione w tafle duże nowe z okowiem wszelkim nowym francuskim, drugie od galeryi zamurowane y z frontu ślepo malowane. Suffit z ulkielem y gzemsem zreparowany y wybielony, posadzka sosnowa stara zreparowane y wypolerowana, Ferkleydunek w oknie postument listwy y fusgzemsy do koła malowane biało wraz z lamperyą nowo daną, obicie na płotnie kolorem lilla malowane, szlaki do do koła z listewkami papierowemi podawane, firanek kartonowych białych przy oknie nowych na roletach para iedna, tarcz z cyframi y lichtarzykami sześć, hak z sznurem wstążko funtaziami ieden. Kanap trzy, krzeseł z pokrowcami 12, stolików becowanych 2.

Pokoy trzeci Senatorski, do ktorego drzwi podwoyne fasowane stare dembowe zreparowane pokostowane na zawiasach essistych, z zamkiem nowym wpuszczanym z szufryglami szyltami gałkami owal mosiężnemi w ogniu pozłacanemi w odrzwiach kamiennych. W tym pokoju okien o sześciu kwaterach w tafle duże nowe dwa z angielska do kitu w sprossy z okowiem wszelkim francuskim nowo podawane. Ferkleydunki do drzwi, postument fusgzemsy y listwy do koła nowo dane. Suffit z ramą y gzemsem zreparowany y wybielony. Posadzka dembowa stara zreparowana, lamperya y obicie na płotnie kolorem niebieskim malowane, szlakami papierowemi y listewkami do koła garnirowane, między oknami rama do zwierciadła snycerską robotą wyzłacana, tarcz z lichtarzykami ut supra namienionych sześć. Hak do lustra z sznurem wstążką funtaziem ieden, firanek kartunowych białych nowych przy oknach z loretami par dwie. Ottoman z materacami na bankietach czteroma y poduszkami szesnaście w koło ścian trzech dany z płocienka nowego w kratę niebieską, krzeseł z pokrowcami podobnemiż 18, stolików becowanych 3.

Pokoy czwarty Audyencyonalny, do którego drzwi podwoyne dembowe stare zreparowane y pokostowane na zawiasach essistych, z zamkiem nowym

wpuszczanym z szufryglami, szyltami y gałkami owal mosiężnemi w odrzwiach kamiennych. W tym pokoju okno o sześciu kwaterach iedno w tafle duże z angielska do kitu w sprossy z zawiasami francuskiemi okowiem wszelkim nowo dane, drugie na galleryą zamurowane y ślepo z frontu malowane. Ferkleydunek w drzwiach y oknach postument listwy y fusgzemsy do koła nowo dane, suffit z ramą y gzemsem zreparowany y wybielony, lamperya y obicie na płotnie kolorem karmazynowym malowane, szlakami do koła papierowemi garnirowane. Bra do świec snycerską robotą fangultem pozłacanych par cztery, firanek kartonowych białych nowych z loretami para iedna. Hak z sznurem wstążką funtaziami do lustra ieden. Haków do tronu cztery, stolików w rogach ściany snycerską robotą y pozłotą z platą fałszywego marmuru dwa. Lusterek na tych że stolikach tak że robotą snycerską z lichtarzykami pozłacanych dwa. Posadzka stara dembowa zreparowana która suknem ponsowym cała była nowym wybita.

P o k o y p i ą t y czyli Gabinet Nayiasn. Pana, do którego drzwi podwoyne fasowane dembowe stare zreparowane y pokostowane na zawiasach essistych z zamkiem nowym w puszczanym szufryglami szyltami gałkami pozłacanemi w ogniu, w odrzwiach kamiennych. W tym pokoju okien o sześciu kwaterach dwa w tafle duże z angielska do kitu w sprossy z zawiasami francuskiemi y okowiem wszelkim nowo danemi. Suffit z ramą y gzemsem zreparowany y wybielony, Ferkleydunki postument listwy y fusgzemsy do koła nowo podawane, lamperya y obicie na płotnie kolorem zielonym malowane szlakami y listewkami do koła papierowemi garnirowane. Firanek z roletami kartonowych nowych par dwie. Bra pozłacanych do świec par pięć na ścianach wiszących. Rama do zwierciadła snycerską robotą rznienta pozłacana iedna. Hak do lustra z sznurem wstążką y fontaziami ieden. Stolik pod zwierciadło, snycerską robotą pozłacany z platą fałszywego marmuru ieden nowy dany. Bioro z szufladami becowane z antabkami w róże mosiężnemi y zameczkami francuskiemi małemi, suknem na wierzchu zielonym wybitym iedno. Stolik o trzech platach becowany, składany suknem zielonym nowym wybity, Komoda duża dembowa z trzema szufladami y szafka na teyże stoiąca na papiery z przedgrodkami y antabami mosiężnemi nowa iedna. Szeslon z materacem, poduszkami dwiema, pokrowcem z angielszczyzny nowej pokryty jeden. Krzesło z poręczami, skórą zieloną obite na kołeczkach mosiężnych nowe jedno. Krzeseł z pokrowcami z angielszczyzny w zielone pasy nowych 12. Komin szafiasty z kolumnadą antyczną z herbem Jagielonskim marmurowy zreparowany y lakierowany. Posadzka marmurowa która suknem ponsowym nowym była wybita.

P r z e j ś c i e do gabinetu narożnego, do ktorego odrzwia w architekturze marmurowe z herbem Jagielońskim lakierowane y zreparowane, drzwi podwoyne fasowane stare zreparowane y pokostowane na zawiasach essistych z szufryglami szyltami y gałkami mosiężnemi nowemi w ogniu pozłacanemi. W tym przeyściu okienko o dwoch kwaterach w szyb cztery z okuciem wszelkim starym zreparowane, przy ktorym odrzwia marmurowe lakierowane teraz wmurowane. Suffit sztukateryą antyczną adornowany y odnowiony. Sciany z lamperyą w filonki malowane fusgzemsy do koła podawane, posadzka marmurowa, na ktorey sukno nowe ponsowe wybite było. W tey bra pozłacanych para iedna. Z tego przeyścia

G a b i n e t narożny Sypialny Nayiasn. Pana, do ktorego odrzwia marmurowe podobneż pierwszym, drzwi podwoyne fornirowane na zawiasach francuskich stare zreparowane y pokostowane z zamkiem nowym wpuszczanym szufryglami, szyltami y gałkami mosiężnemi w ogniu pozłacanemi. W tym gabinecie okien o czterech kwaterach dwa w tafle duże z angielska do kitu w sprossy z zawiasami francuskiemi y okowiem wszelkim nowo podawanemi z rynienkami blaszanemi do ściekania z okien wody dwie. Suffit w kopułę sklepiony sztukateryą antyczną adornowany zporządzony. Komin kapiasty marmurowy z herbem Jagielońskim wylakierowany, y reparowany z blachą zelazną. Postument listwy y fusgzemsy do koła nowo podawane, lamperya na płotnie malowana. Obicie papierowe seledynowe na płotnie nowo dane, szlakami y listewkami papierowemi, do koła garnirowane. Bra snycerską robotą pozłacanych sutych par trzy. Firanek kitaykow nowych w kratkę zieloną z roletami par trzy. Kanapa z materacem y poduszkami kitayką okryta podobnąż firankom w niszy nowo formowaney iedna. Krzeseł biało malowanych z pokrowcami takieyże samey kitayki sześć, stolików w rogach robotą snycerską y pozłotą z platami fałszywego marmuru dwa, żyrandobel na tych że para iedna. Hak z sznurem wstąsko funtaziami do lustra ieden. Posadzka marmurowa, na ktorey sukno ponsowe nowe było wybite. — Ex opposito tegoż gabinetu iest przeyście do kaplicy małe, do ktorego drzwi poiedyncze fornerowane stare pokostowane na zawiasach z zamkiem francuskim, szyltami y gałkami mosiężnemi pozłacanemi nowo danemi, sufficik y po bokach ścianki płotnem wybite w filonki malowane, posadzka marmurowa.

Kaplica, do ktorey odrzwia w architekturze marmurowe zreparowane y lakierowane z herbem Jagielońskim. Drzwi podwoyne dembowe fasowane stare pokostowane na zawiasach essistych z zamkiem wpuszczanym z szufryglami szyitami y gałkami mosiężnemi w ogniu pozłacanemi nowo dane. Suffit z kopułą y oknami czteroma nowo danemi w szyby drobne w ołów oprawne z okuciem wszelkim nowym. Gzems y ramy sztukateryą antyczną adornowane y zreparowane. Sciany w filonki malowane, fusgzems do koła dany. Mensa z gradusem marmurowym iednym. Hak z sznurem wstąski funtasiem iednym, posadzka marmurowa, na którey sukno nowe ponsowe było wybite. Idąc z kaplicy

Gabinet drugi, do którego odrzwia marmurowe sztukowane z gipsu nowo lakierowane. Drzwi pod obiciem poiedyncze na zawiasach francuskich z klamką nowo dane y w filonki malowane. W tym gabinecie okien o czterech kwaterach z okuciem wszelkim w sprossy do kitu dwa w szyby małe nowo dane, suffit z gzemsem z gipsu nowo zrobiony. Ferkleydunki do okien, postument listwy y fusgzemsy do koła dane. Lamperya malowana, obicie papierowe na płotnie zielone nowo podawane z szlakami y listewkami papierowemi do koła garnirowane. Firanek w kratę kitaykowych w passy zielonych nowych par dwie, bra do świec pozłacanych snycerską robotą par trzy, komin szafiasty kamienny nowo murowany. Rama nad kominem snycerską robotą pozłacana do zwierciadła. Piec staroświecki w niszy za obiciem z kafli pstro malowanych nowo przestawiony. Drzwi poiedyncze pod obiciem do kaplicy z oknem nowo danym. Krzeseł z pokrowcami z angielszczyzny w pasy zielone 12, stolików becowanych 2. Posadzka marmurowa, na ktorey sukno nowe ponsowe wybite było. Z tego gabinetu następuie

Tualet, do którego drzwi poiedyncze dembowe stare fasowane zreparowane y pokostowane na zawiasach essistych z zamkiem nowym francuskim w kopercie danym. W tym tualecie okien o sześciu kwaterach w tafle duże nowe w prossy zelazne nowo podawanych trzy. Suffit z ramą y gzemsem zreparowany y wybielony. Ferkleydunki austufrumki do okien postument listwy y fusgzemsy do koła nowo podawane, lamperya malowana, obicie papierowe na płotnie niebieskie podawane z szlakami y listewkami papierowemi do koła garnirowane. Bra pozłacanych snycerską robotą par trzy. Firanek kartonowych białych nowych par trzy. Stolików pod zwierciadłami z platą fałszywego marmuru dwa, ram do zwierciadeł snycerską robotą pozłacanych dwa. Krzeseł z pokrowcami z angielszczyzny w pasy niebieskie 12. Posadzka kamienna, na ktorey sukno nowe ponsowe było wybite. Z tegoż

Locus secretus, do którego drzwi poiedyncze dembowe stare zreparowane y pokostowane na zawiasach essistych z zamkiem francuskim w kopercie nowo danym. W tym okienek małych w iedney kwaterze dwa nowych. Ściany w filonki malowane, sklepienie wybielone. Podłoga gładka nowa dana. Szaffa z sedesem nowo zrobiona z drzwiczkami podwoynemi. — Drzwi drugie poiedyncze podobneż pierwszym na schodki idące do pierwszego piętra. Do drzwi małe gładkie z ferkledunkiem y zameczkiem małym nowo dane a to pod dach Kurzy Stopy zwaney. Z tualetu wyszedłszy

Garderobka do którey drzwi poiedyncze stare dembowe zreparowane y pokostowane na zawiasach essistych z zamkiem nowym w kopercie francuskim nowo danym. W tym gabinecie okien o czterech kwaterach w duże tafle z sprossami dwa, komin kapiasty marmurowy staroświecki zreparowany y lakierowany. Ferkleydunki w oknach postument listwy y fusgzemsy do koła podawane, lamperye malowane. Obicie niebieskie papierowe na płótnie nowo podawane z listewkami papierowemi do koła garnirowanemi. Firanek kartonowych białych nowych par dwie. Krzeseł z pokrowcami z angielszczyzny w pasy niebieskie 6, stolików becowanych dwa. Suffit z gzemsem nowo dany, posadzka marmurowa zreparowana.

Garderobka druga, do ktorey drzwi ze wszystkim podobneż pierwszym, W tey garderobce okien o czterech kwaterach w tafle duże z prossami zelaznemi dwa. Ferkleydunki w oknach postument listwy y fusgzemsy do koła nowo podawane, lamperya malowana, obicie papierowe seledynowe na płotnie podawane, szlakami y listewkami papierowemi do koła garnirowanemi. Firanek kartonowych nowych białych par dwie. Krzeseł z pokrowcami z angielszczyzny w zielone passy 6, stolików becowanych 2, Suffit z gzemsem nowo dany. Posadzka marmurowa dawna. Wyszedłszy z tych gabinetów następuie

(C. d. nast.).

WALERY KOSTRZĘBSKI.

O DENARACH SŁOWIAN ZWANYCH WENDYJSKIMI

Uwaga. Po trzechletniej przerwie przystępuje nareszcie Redakcya do wydania tej cennej pracy ś. p. Kostrzębskiego. Najbardziej utrudniało druk brak tablic, których sam autor przed śmiercią wykończyć nie zdołał, a których wykonanie wymagało znacznej pracy i wiadomości przedmiotu. Pracę tę oddała Redakcya p. M. Gumowskiemu. Trudności największej przedstawiała tablica pierwsza, do której autor pozostawił tylko parę oryginalnych denarków, reszty zaś trzeba było po zbiorach szukać. Z tego też powodu parę rzadszych odmian, opisanych w tekscie na tablicy pominięto. (Patrz Nr 47 Wiad.) (CIĄG DALSZY).

Dział II. Typ A.

Ma na denarach krzyż jerozolimski, zupełnie prawidłowy, to jest na każdym końcu swego ramienia ma beleczkę poprzeczną, na końcach której jak i na końcach ramion krzyża są umieszczone kuleczki.

Odmiana Aa przedstawia denar z takim patryarchalnym krzyżem; na str. gł. są tylko 3 litery: V, E, R, a na str. odwr. cztery: V, E, R, H.

Z takiemi napisami okazy w typie tym pojawiają się najczęściej, z czego wnioskować wypada, że w tej formie napisowej bić je poczęto.

Odmiana Ab ma na str. odwr. napis złożony z dwóch liter: R, E i krzyżyka, który jeźli weźmiemy za literę X, wtedy będzie REX (król).

W wszystkich wykopaliskach, jakie widziałem, znalazło się takich denarów dwa, a i to dość wytartych.

Odm. Ac, ma na str. gł. cztery litery składające wyraz CRVX. — a

Odm. Ae ma po obu stronach napis: CRVX.

Denarek zamieszczony pod *Ah* tak wagą więcej jak o połowę mniejszą, bo tylko 0,44 grm, jak i średnicą 7 mm. jest w rzeczywistości pól denarem. Musiano ich bić bardzo mało bo zaledwie parę ich napotkałem.

Przez ich bicie i to z samego początku tych denarów okazuje się, że w tranzakcyach kupna były potrzebne, lecz jako bite w małej ilości widać niewystarczały tej potrzebie, i dlatego denary łamano na połówki; Znajdujemy też w każdem wykopalisku sporo tych ułamków.

Dział II. Typ B.

Ma denary, których krzyż patryarchalny niema już beleczek poprzecznych, tylko po trzy kółki, które do końca każdego ramienia krzyża są wprost przyczepione.

Niektóre odmiany typu tego zamieszczam pod B.

Dział II. Typ C.

Denary tu należące mają krzyż patryarchalny tym się różniący od poprzednich, że kuleczki boczne nie przylegają do końców ramion krzyża, lecz trochę się odsuwają przez co tworzą kwadrat ukośny.

Zauważyć to trzeba, że gdy w Dziale I Typie C. litera *R* zmienia się, to tutaj pozostaje także jak w typie A i B, to jest ma brzusce półkuliste. Denarów tych w ogóle niewiele się znajduje w wykopaliskach.

Zamieszczamy odmiany Ca, Cb, Cc, Cd, Ce, Cf.

Dział II. Typ D.

Ma denary wprawdzie z krzyżem patryarchalnym po str. gł. lecz tak w rysunku swym zmodyfikowanym, że gdyby się nie znało stopniowej jego zmiany z poprzednich typów, to nawet niemożna by było się domyśleć. Jest to bowiem krzyż mający ramiona proste, długie a cienkie, mające po swych końcach po jednej kuleczce. Reszta zaś kulek jest pomieszczona w całym obwodzie tak, że tworzy koło. Wygląd całego stempla robi wrażenie jakby krzyż prostoramienny otoczony był kołem perełkowem.

Co do liter otokowych to tak jak w Dziale I ulegając stopniowemu pogorszeniu formy mają już literę *R* z brzuscem trójkątnym.

Litera *H* zmienia się na dwie kreski pionowo oddzielnie stojące, a każda z nich jest przecięta dwoma linijkami równoległemi, poziomo ułożonemi. Odmian tu oprócz odmian w napisach, umieszczonych pod Da, Db, Dc, są jeszcze i odmiany z powodu dodatkowych znaczków na nich położonych.

Najważniejszą jednak odmianą są denary, które między ramionami krzyża patryarchalnego jako też krzyża kawalerskiego mają małe już to krzyżyki i swastyki, już też same swastyki a nawet jest odmiana mająca i swastyki w obwod[illegible]

Przyczyna umieszczania [illegible]w swastyki na niektórych denarach Typu tego dziś nie łatwą jest do odgadnięcia. Przypuścić jednak można, że w epoce bicia ich, jakieś państwo słowiańskie przyjąwszy wiarę chrześcijańską zamieszczając na monetach swych krzyże chrześcijańskie umieszczało i swastykę będącą symbolem wiary bałwochwalczej.

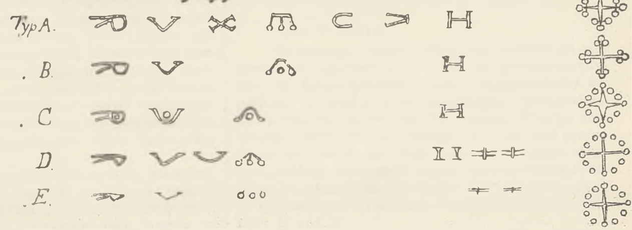
Ta pozorna sprzeczność łączenia znaków chrześcijanizmu ze znakami bałwochwalstwa, dziś tak rażąca, może w owych czasach niebyła taka.

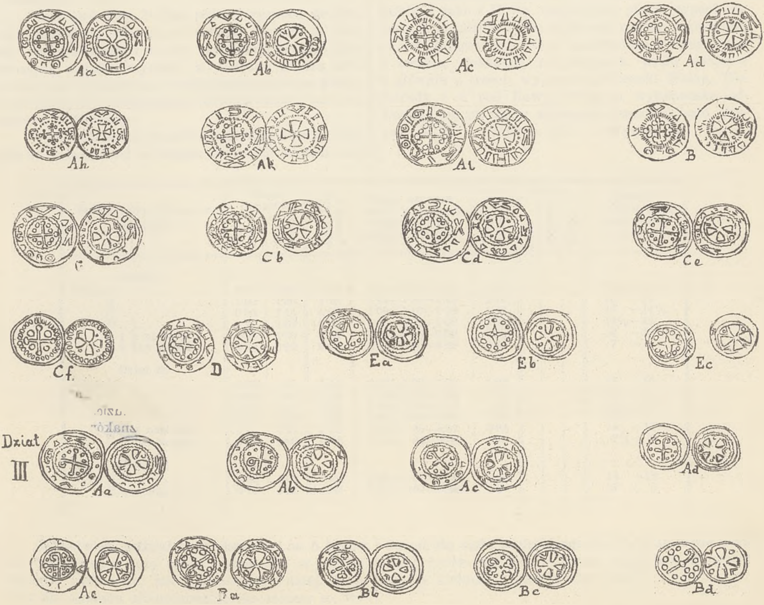
Swastyka, narzędzie służące do wzniecania ognia,

Kszałt krzyży jako też liter w denarach Działu II^go

Denary Słowian zwane wendyjskimi

DZIAŁ II i III





A. Pruszyński, Kraków

używane przez Aryów, od których pochodzą Słowianie, była czczona jako widomy symbol tego niewidzialnego bóstwa, dającego iskry, a więc światło i ciepło czyli życie wszystkiemu, które i po za grobem istniało, w znak czego kładli Słowianie tąż swastykę na swych urnach. Dlatego też w pojęciu nowo nawróconych Słowian, swastyka jako symbol bóstwa dającego życie i nieśmiertelność mogła być pomieszczona obok krzyża chrześcijan wierzącego w Boga twórcę wszech świata dającego także życie i nieśmiertelność.

Że przypuszczenie moje ma za sobą prawdopodobieństwo, dowodem naprzód są denary Mieczysława I., który, jakkolwiek został chrześcijaninem to jednakowoż na swych monetach obok krzyża bił i swastyki.

Dalej pod Nem 24 jest podany rysunek denara, który posiadam, mający w obwodzie pastorał (a więc bity przez biskupa) i między ramionami krzyża dwie swastyki, z czego wynika, że nietylko władza królewska ale i duchowna to połączenie zapewne tolerowała tylko, by przyciągnąć bałwochwalców na łono kościoła katolickiego.

Z jakichkolwiek powodów pozostały denary typu tego ze swastykami to jednak okres ich istnienia nie był długim. Między niemi są jednak denary lepszej i gorszej fabryki.

Dział II. Typ E.

Tu należące denary różnią się naprzód od poprzedniego typu tem, że krzyż nie jest prostoramienny lecz ma końce spiczaste, przez co podobny jest do gwiazdy o długich czteroramiennych promieniach. Kulki stanowią także koło. Co do litery *R* to ma ona wierzchołek brzuśca trójkątnego obcięty czyli przerwany. Odmian tu jest wiele z powodu znaków będących między ramionami krzyża patryarchalnego, są także z napisem choć w części lub też bez napisu.

Wszystkie te odmiany są zamieszczone na tablicy II pod *E*.

Przeprowadziłem opis podziału denarów tak działu I jako i II we wszystkich pięciu typach na jakie je podzieliłem trzymając się metody poglądowej, tu zaś zamieszczam tabelę analityczną każdego typu z osobna, dokonaną na studyach wielu denarów a głównie z trzech wykopalisk Rzeczki Wolka, Wodzirady i z pod Rawy, które to wykopaliska odwołując się na nie w skróceniu oznaczać będę. Wykop. *R. W.* — Wykop. *Wd.* — Wykop. *Ra.*

Działy i typy denarów Słowian	Waga denarów		Waga przeciętna z wielu denarów	Waga denarów mniej wytartych mających cały stempel wyraźny	Waga ich przeciętna	Próba			Średnica w milimetrach najwyższa i najniższa
	Najniższa	Najwyższa				Łuty	Zołotniki	Gramy	
Dział I.									
Typ A	0·93	1·27	1·13	1·18—1·25—1·27	1·23				17½—16
B	1·00	1·20	1·10	1·13—1·14—1·20	1·16				16 —15
C	0·90	1·14	1·02	1·09—1·10—1·18	1·12				15 —14½
D	0·91	1·08	0·99	1·03—1·05—1·08	1·05				14½—14
E z napisem	0·83	1·00	0·86	0·96—0·98—0·99	0·98				14 —13
E bez napisu	0·72	0·92	0·84	0·84—0·85—0·92	0·87				7 — 6
Dział II.									
Typ A	0·98	1·30	1·14	1·18—1·22—1·30	1·23				17 —16
B	0·89	1·22	1·09	1·10—1·14—1·22	1·15				16 —15
C	0·97	1·24	1·05	1·03—1·10—1·24	1·13				15 —14½
D	0·80	1·22	1·00	1·00—1·04—1·22	1·08				14½—14
E z napisem	0·79	0·97	0·85	0·83—0·85—0·97	0·88				14 —13
E bez napisu	0·70	0·88	0·80	0·78— 84—0·88	0·83				7½— 6
Dział III.									
Typ A	1·02	1·09	1·04	1·07—1·07—1·09	1·08				14 —13
B bez napisu	0·74	0·96	0·87	0·96—0·97—0·98	0·97				7 — 6

Jakkolwiek podział tych denarów na 5 typów był nieodzownym przy opisie wykopalisk w ich ściślejszych badaniach, jak to zobaczymy dalej, to jednak dla amatora zbierającego tylko monety te, wydawać się może za drobiazgowy. W takim razie niech ilość typów w każdym Dziale zmniejszy do trzech łącząc niektóre z nich z sobą i tak:

W dziale I-szym utworzyć:

Typ I-szy z połączonych Typów A i B.
Typ 2-gi z Typu C.
Typ 3-ci z połączonych Typów D i E.

W dziale II-gim utworzyć:

Typ 1-szy z Typu A.
Typ 2-gi z połączonych Typów B i C.
Typ 3-ci z połączonych Typów D i E.

Przy opisywaniu monet polskich, zacząwszy od 16-go wieku, podawanie szczegółowe wagi każdej monety jest zbyteczne, bowiem ordynacye mennicze oznaczają w tym czasie stopę bicia dla każdego gatunku przez co łatwo w razie potrzeby można obliczyć wagę każdej monety. Zato przy monetach średniowiecznych podawanie wagi jest nieodzowne, bowiem nie mamy piśmiennych dla nich ordynacyi i tylko z wag monet dojść możemy stopy, według jakiej bite były.

Jeżeli jednak waga monety średniowiecznej jest podaną z jednego tylko okazu lub nawet paru to za pewnik nawet jaki taki w studyach naukowych służyć nie może. Raz z powodów sposobu ich bicia, zwanego al marco, gdzie nie każda blaszka na monetę równo ważyła, a tylko pewna liczba oznaczona sztuk miała być z jednostki menniczej czyli grzywny wybita. Z czego wynika, że jedne sztuki mogły być cięższe gdy znów drugie lżejsze. Różnica ta nawet kilkadziesiąt centygramów wynosić może, jak wskazuje doświadczenie. Drugi raz, że monety będąc w kursie. jedne więcej drugie mniej się wycierając nierówno traciły na wadze; trudno więc procentowo ją oznaczyć.

Według ogólnej zasady monety dawniejsze są zwykle, jako dłużej kursujące więcej wytarte od późniejszych. W denarach Słowian, gdzie jeden i tenże sam gatunek denarów ciągle podlał, ogólna ta zasada wytarcia monet niemoże być bezwzględnie stanowczą. Są denary Słowian niektóre, nawet dawniejsze, mniej wytarte od późniejszych, dlatego, że jako lepsze były z kursu wycofywane i przechowywane, i później znalazły się zakopane wraz z monetami kursującemi.

W studyach więc nad wagą denarów Słowian, te okoliczności badacz winien mieć wielce na względzie.

Na tablicy analitycznej podanej powyżej wykazałem podwójne wagi przeciętne z każdego typu. Są one wzięte z okazów raz bezwzględnie czy były mniej czy więcej wytarte, drugi raz tylko z okazów mających cały stempel widzialny, a więc mniej wytartych. Rozpatrując te podwójne wagi spostrzeżemy, że zachodzi między niemi nieraz znaczna różnica. Dlatego to chcąc oznaczyć wagę denarów, jak można najwięcej przybliżoną do rzeczywistej dla każdego typu, potrzeba o ile można, jak najwięcej i jak najmniej wytartych wybrać okazów i dopiero z nich obliczyć wagę przeciętną i dodać jeszcze pewien procent na wytarcie.

Dwa, oddzielne stemplem działy, jakie opisaliśmy dają do mniemania, że były bite w dwóch oddzielnych miejscowościach, lecz gdy na ziemiach polskich dotąd razem się znajdują trudno jest określić, które z nich wcześniej bite być mogło. Jednakowoż różne wskazówki, jakie się napotykają przy rozbiorze tak wykopalisk, jako też uwag poczynionych nad tymi denarami naprowadzają na domniemanie, że denary działu II wpierw były bite niż I-go. Równomierna obniżka dobroci tak wewnętrznej jak i zewnętrznej tych denarów mogła mieć przyczynę w jednoczesności i równoważności ich kursowania. Wtedy gdy jeden gatunek denarów zaczął podleć, drugi także podleć musiał, w przeciwnym razie bylby wyławiany i przetapiany przez jedną mennicę z krzywdą drugiej.

Daleko łatwiej dałaby się wytłomaczyć ta tak równomierna obniżka w obu działach, gdyby przypuścić można było, że w jednej mennicy te denary bite były. Że pewne wskazówki są na to, zobaczymy poniżej.

Rand wystający nietylko w denarach Działu I i II ale we wszystkich innych słowiańskich, jakie dalej opiszemy, zaprowadzony był naprzód dla ich trwałości niedozwalającej łatwego łamania się ich, a głównie powtóre dla tego, że ochraniał stempel na nich wybity od prędkiego wytarcia się w czasie ich obiegu.

Wzgląd to był ważny, wytarte denary trzeba było z kursu wycofywać, przetapiać — i na nowo robić, co pociągało za sobą koszt i stratę. Im więc rzadziej przetapiane były, czyli im dłużej zostawały w kursie, tym Skarb mniej ponosił straty.

Denary najdawniejsze t. j. *Typów A* mają rant bardzo nizki w stosunku do płaszczyzny samych denarów, przez co nie ochraniały się dostatecznie od wytarcia. *(C. d. nast.).*

Dr FELIKS KOPERA. MATERYAŁY DO INWENTARYZACYI ZABYTKÓW SZTUKI I KULTURY W POLSCE. CIĄG DALSZY.

4. *Portal gotycki kościoła Minorytów pod wezwaniem św. Salwatora w Ratyzbonie, ozdobiony orłem polskim, obecnie w Narodowem Muzeum bawarskiem w Monachium.*

Portal ten pochodzi z dawnego kościoła Franciszkanów pod wezwaniem św. Salwatora. Jest z czerwonego marmuru i mieścił się dawniej w zachodniej części krużganków w klasztornych. Zdobią go herby dobrodziejów klasztoru, a wśród tych herbów na ostatniem i drugiem polu orzeł, który uważają za herb polski. Portal dostał się z klasztoru w prywatne ręce, skąd zakupiono go 1868 roku do bawarskiego Narodowego Muzeum w Monachium. Z jakiego czasu zabytek ten pochodzi, nie umiemy oznaczyć. W ogóle rozróżnić należy dwa okresy budowy kościoła: starszą trójnawową, która powstała w połowie XIII wieku i późniejszą, poczętą koło r. 1300. Portal nasz wiążący część zachodnią kościoła z krużgankiem, o ile wnioskowaćby można z jego historyi podanej w książce p. t.: *Regensburg in seiner Vergangenheit und Gegenwart, bearbeitet von Hugo Graf von Walderdorff.* Vierte Auflage. Regensburg 1892, str. 245, pochodzićby powinien z XIII wieku. Czy jednak tak jest w istocie, nie umiemy powiedzieć. Profile portalu są bardzo proste, o formie gruszkowej, tak powszechnej w najstarszych naszych franciszkańskich budowlach, szereg herbów także nie daje mi należytej podstawy do wniosku. Herby umieszczone w narożnikach pochodzą z XVII w. i dano je w czasie restauracyi. Czy nawet orły umieszczone na drugiem i ostatniem polu są polskie, trudno orzec. Autor wspomnianej monografii o Ratyzbonie twierdzi, że to orły polskie. Co więcej podaje on nadto bez cytowania źródła następującą wiadomość: w klasztorze żył i umarł brat Bertold z Ratyzbony († 14 grudnia 1272) uczeń mistyka brata Dawida, znakomitego kaznodziei, którego kazania ściągały tłumy pobożnych z najodleglejszych okolic. Jeszcze za czasów Aventina odbywały się pielgrzymki do jego grobu i to nawet pielgrzymki te szły z Czech i Polski» (str. 235). Stosunki Polski z Ratyzboną za czasów Władysława Hermana były ściśle. W ogóle książęta polscy byli dobrodziejami klasztorów niemieckich w XII i XIII wieku. Byłoby rzeczą ciekawą dowieść, czy w istocie książęcy dwór miał stosunki z klasztorem franciszkanów w Ratyzbonie i jakie były te stosunki, i czy orzeł na portalu jest w istocie polskim, w takim razie może dałaby się stwierdzić trwałość stosunków XI i XII wieku i rozciągnąć na wiek XIII.

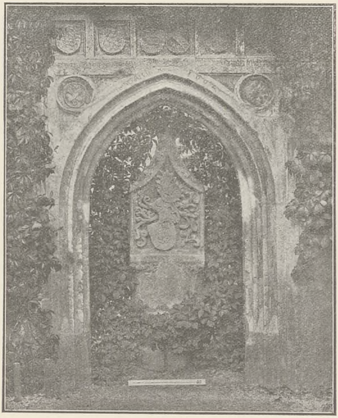


Fig. 1.
Portret franciszkańskiego kościoła w Ratysbonie z herbem Polski.

5. *Płaskorzeźba w złoconym bronzie, przedstawiająca portret Andrzeja Boboli w Katedrze Warszawskiej z r. 1616.* (Rozmiarów 36×45 cm.).

Płaskorzeźba ta znajduje się w lewej nawie katedry jako nagrobek. Przedstawia zmarłego w popiersiu w profilu w zbroi, w narzuconym płaszczu i z łańcuchem na szyi. Na tle przed twarzą umieścił rzeźbiarz krucyfix. Pod popiersiem mieści się na nieco szerszej tablicy napis majuskułą:

VIATOR · AUDI · NON · MORABOR · SCIS · LAPIDES · NON · LOQVACES · ESSE · QUIN · ET · TACEAM · NISI · COGERET · LOQULI · VERITAS · UT · PUDEAT · NON · FATERI · HOMINES · QUOD · LOQUNTUR · LAPIDES · ANDREAS · BOBOLA · DE · PIASKI · NOVERAS · OMNINO · HOSPES · NISI · SIS · AUT · PEREGRINUS · POST · PROBATAM · QUATUOR · MAXIMIS · REGIBUS · FIDEM · ET · DIGNUM · TAMEN · LIBERO · HOMINE · OBSEQUIUM TAM · QUAM · AC · TAM · TENORE · AEQUABILI · HIC · QUIESCIT · HEUSINVIDIA · HABES · HIC · QUOD · MORDEAS · GENUS · HAUD · POTES · ET · LAUDABILES · AVOS · CLARA · HAEC · ET · ILLU-

STR·IA · ANTIQUITATE· ET · MERITIS · SED · QUAE · IS · PROPRIA· VIRTUTE · MAGIS · FECIT · ILLUSTRIA · UNICUM · NON · EXCUSO· SI · NON · CUI · VIS · MORIBUS · ARRISERIT · VERUM · HAEC · VITA · FUIT·PROBARI · TANTUM·PROBATISSIMIS·VIXIT·ANNOS·LXXVI· MORITUR · XXVII · NOVEMBRIS · ANNO·D·MDCXVI · ALBERTUS · BOBOLA · DE · PIASKI · SUC · CAMERARIUS · PRAEMISLIENSIS · CAPITANEUS · PILZNENSIS · NEPOS · EX · FRATRE · POSUIT.

Płaskorzeźba należy do najpiękniejszych, jakie w ogóle posiadamy z tej epoki. Głowa modelowana śmiało i pewnie, twarz portretowana starannie występuje z gładkiego tła dość wypukle, włosy traktował artysta swobodnie i miękko, pierś zakuta w ozdobną zbroję, wydobywa się jeszcze wydatniej, zbroja wykonana ze szczegółami, łańcuch zwłaszcza opracował artysta z wielką troskliwością, układając go na zbroi tak, że odcina się i uwydatnia. Płaszcz upięty w węzeł na ramieniu opada w starannie ułożonych fałdach. Odlew cyzelował artysta z wielką starannością i opracował w szczegółach.

Rzeźbiarz był najwidoczniej medaliarem, bliżej nie wiemy kto to był. Człowiek, którego portretował, należał do ludzi z najwyższem wykształceniem. Jędrzej Bobola był dworzaninem Zygmunta I i Zygmunta Augusta, a zatem miał sposobność się wykształcić. Artysta przedstawił też dworaka ubranego starannie i z elegancyą. Zajmował się sztuką, a głównie przyczynił się do budowy katedry Warszawskiej, w której też katedrze umieszczono opisaną nagrobną tablicę (*Niesiecki:* Herbarz polski, tom II, Lipsk 1839, str. 175 i 176). Inny jego portret rylcem i igłą na miedzi do broszury zatytułowanej: „*Wizerunek szlachcica prawdziwego w kazaniu na pogrzebie Andrzeja Boboli, wysławiony przez X. Mat. Bembusa za eleceniem y nakładem X. Eustachego Wołłowicza, biskupa wileńskiego, w Wilnie R. P. 1629*“ 4-to, k. nl. 20 (Zob. tom IV, str. 146).



Fig. 2.
Płaskorzeźba bronzowa z kościoła katedralnego w Warszawie.

6. *Akt założenia fabryki porcelany i fajansu w Baranówce roku 1803.*

Muzeum narodowe otrzymało w darze od pana Stanisława Męczyńskiego oryginalny kontrakt założenia fabryki porcelany w Baranówce, który tutaj publikujemy. Dokument na arkuszu folio opatrzony jest pieczęciami na laku i brzmi: Między Jaśnie Wielmożnymi Adamem i Józefą z Xiążąt Lubomirskich Walewskimi, małżonkami z jedney, a Wielmożnym JMPanem Michałem Mezerem z drugiey strony staje dobrowolny, jako na wzajemney ugodzie wsparty kontrakt, czyli tranzakcya, mocą którey

1-mo JJWW. Walewscy w dobrach swoich dziedzicznych miasteczku Baranówce plac na zabudowanie fabryki tak porcelany jako i fajansu przeznaczony z długości sznurów 7, prętów 2, pręcikow $8^{3}/_{4}$, a szerokości sznurów tyleż i prętów składający się z domem mieszkalnym na tymże placu teraz exystuiącym, oficyną kuchenną, stajnią, lochem murowanym, domem ogrodnika i drugim naprzeciw tegoż leżącym, jako i innymi gmachami w tymże wymiarze placu wystawić się maiącymi wiecznemi czasy, to jest przez cały ciąg czasu trwania tey fabryki w tymże miasteczku Baranówce Wielmożnemu Michałowi Mezerowi i jego sukcessorom wraz z sukcessorami swemi nadaią, a to za opłatą roczną do skarbu Walewskich złt. polsk. pięćdziesiąt 50.

2-do Kopania wszelkich meteryałów zimnych we wszystkich dobrach swoich dziedzicznych Walewscy wraz z sukcessorami swemi bez żadney opłaty na zawsze przestaią i tego nikt z ramienia JWżnych Walewskich pod żadnym pozorem wzbraniać nie będzie mocen.

3-tio. Dostawić materyałów w drzewie i cegle na zawód pierwszy fabryki, jako i cieśli dziesięciu, tudzież mularzy ośmiu na koszt skarbu Walewscy obowiązuią się.

4-to Materyałów do murowania, jakie się na groncie znaydować będą, dostarczać skarb Jaśnie

Wielmożnych Walewskich za umówioną ceną fabryce dostarczać przyrzeka

5-to Plac od miasta aż do placu przeznaczonego na fabrykę w linii prostey na domy dla fabrykantów po morgu na każden dom wyznaczyć i tymże fabrykantom dopomódz cegłą i drzewem za mierną cenę z kredytem do lat trzech JJWW. Walewscy przyrzekaią, z których to domów wiecznie ciż fabrykanci z każdego domu płacić maią do skarbu Walewskich po złt. polsk. dziesięć złp. 10. Domy zaś teraz stoiące skarbowe do zbycia będące z pierwszeństwem fabrykantom na czynsz puszczać lub sprzedawać skarb Jaśnie Wielmożnych Walewskich obowiązuje się.

6-to Chłopców dwunastu do fabryki Wmu JM. Panu Michałowi Mezerowi JJWW. Walewscy oddać przyrzekaią i tych pod żadnym pretextem od teyże fabryki w Baranówce będącey odrywać nie będą mocni, prawo jednak dziedziców względem tychże poddanych jako i ich dzieci sobie zachowuiąc.

7-mo Poddanych z dóbr JJWW. Walewskich za wiedzą skarbu pozwolonych i do niey usposobionych od teyże fabryki nie odbierać, którzy jednak za siebie równie jak i w punkcie szóstym wymienieni podatki monarchiczne opłacać lub fabryka przez czas bytności ich w teyże fabryce opłacać ma

8-vo Każden stos drzewa trzy łokcie w kwadrat mający a trzy łokcie i ćwierć polana długości trzymający przez Wgo Mezera na gruncie zrąbany i postawiony płacić się do skarbu Jaśnie Wielmożnych Walewskich tenże Wny Mezer obowiązuje po złotych polskich dwa, a to z leży w lassach Baranowieckich znayduiącey się; cena takowa stanowi się do lat sześciu, po czym, gdyby się cena lassów podniosła, skarb JWielmożnych Walewskich stos takowy w lassach swoich przez Wielmożnego Mezera zrombany i ustawiony dwoma złotemi taniey jak w sąsiedzkich lassach ustępować obowiązuje się.

9-no Wszelkie użytki z lassów i propinacyi od ludzi fabrycznych skarbowi JW. Walewskich należeć maią i fabrykanci pod żadnym pozorem trunków, nawet na potrzebę swą na grunt wprowadać nie będą mogli, zastrzegaiąc nawzajem gatonek i miarę sprawiedliwą tronków.

10. Wszelkich spraw fabryki tyczących się rozsądzenie należeć ma do Wgo Mezera, wszelkie zaś z prawa grontu wynikłe, policya mieyscowa rozsądzać i załatwiać mocna będzie.

11. Transakcyą tę strony obydwie chcąc mieć dotrzymaną i w niczym nienaruszoną rękami swemi podpisuiąc i pieczęciami stwierdzaiąc, oblatować przyrzekaią.

Dnia 10-go 8-ma 1803. Potomne

Józefa z XX. Lubomirskich Walewska
Adam Kolumna Walewski
Michał de Mezer

Jako świadek podpisuję Jan Slaski

Proszony do tej trauzakcyi przyiaciel podpisuię się
Zygmunt Raduski

R-u 1804-go 1 lipca Nro 205. W roki sądowe ziemskie Ptu Nowogrod Wołyn. kadencyi Ś. Troieckiey — osobiście stawaiąc Wny Zygmunt Raduski tę tranzakcyę między JWWmi Adamem y Józefą z XXąt Lubomirskich Walcwskiemi — —, a Wm Michałem de Mezer z drugiey strony, względem układu o fabrykę fajansową y porcellanową w mieście Baranówce założoną nastąpioną podpisem stron

Pieczęcie opłacone y przyiaciół przy pieczęciach 3-ch na laku czerwonym wyciśnionych zatwierdzoną, na papierze stęplowym 30to kopijkowym napisaną, dla wniesienia do xiąg niniejszych ziem. Ptu

Przyjeliśmy NWW. sposobem oblaty podał.

Sędzia ZP. Ziem. Andrzey Zborowski
Leonard Marcin Wroczyński, podsędek Ptu Nowogrod. Wołyn.
Tadeusz Mikulicz, podsędek nowogr.
Pisarz ziemski Ptu Now. Jan Jaziemiński.

M. GUMOWSKI.

MONETY POLSKIE WE WIEDEŃSKIM GABINECIE MONET I MEDALI.

W podróży mojej zatrzymuję się na dni parę we Wiedniu. Centrum cesarstwa posiada zawsze attrakcyę silniejszą niż inne miasta na prowincyi, dla numizmatyka zaś posiada Wiedeń niesłychanie bogate zbiory rozłożone w części we wspaniałych salach cesarskiego muzeum. Z pewnością bardzo wielu naszych uczonych i amatorów zbieraczy zawadziło o Wiedeń i z ciekawością oglądało ów słynny medal Zygmunta III na zdobycie miasta Smoleńska, lub Zygmunta I ze srebrnem popiersiem na wyzłacanem tle. Każdy

jednak prawie, przyjrzawszy się temu, o czem już dawno wiedział, idzie czemprędzej dalej, by módz przed zamknięciem zobaczyć jeszcze Vandyków, Rubensów, Tycyanów, których olbrzymie płótna zajmują sale na pierwszem piętrze i przytłaczają źle umieszczonego i oświetlonego «Rejtana» Matejki.

Zatrzymajmy się jednak dłużej w gabinecie monet tego muzeum, a znajdziemy tam szereg nieznanych nam skąd inąd przedmiotów, i to polskich. Wiadomo, że w gabinecie tym mieści się blizko pół miliona sztuk, przeważnie naturalnie austryackich i niemieckich, jednak są w niem także pokaźne szeregi monet i medali każdego innego państwa i kraju. Zbiór założony przed wiekami przez ces. Maxymilana, zasilany rok rocznie sztukami świeżo wyszłemi z mennicy wiedeńskiej, wzrósł naturalnie do ogromnych rozmiarów i dzisiaj ustępuje może jednemu gabinetowi londyńskiemu. W jaki sposób rzeczy stare drogocenne i obce całkiem, dostały się tutaj, nie sposób dociekać. Urzędnicy twierdzą jedynie, że wstępując po raz pierwszy do tego zbioru już w niem były i leżą tu od wieków. Ponieważ zaś dawniej nie bywało takich aukcyi, i licytacyi zbiorów na sprzedaż wystawianych jak dzisiaj, więc możemy jedynie przypuszczać, że drogocenne monety i medale w muzeach i gabinetach cesarskich we Wiedniu się znajdujące dostały się tam jako podarunki ze strony sąsiednich królów i książąt. Tem także możemy sobie tłomaczyć istnienie w tych zbiorach tylu drogocennych medali polskich od Zygmunta I do Augusta III.

Polskie sztuki widzimy tak w gablotach rozłożonych po sali jak i w gabinecie w szafkach. Szereg ich rozpoczynają denary książąt piastowskich Bolesława Śmiałego, Władysława II, Mieszka III, z późniejszych grosz krakowski i półkwartnik Kazimierza Wielkiego[1]).

Uprzejmy kustosz pokazuje nam w gabinecie jedną szufladę za drugą, potem otwiera gablotki i pozwala oglądać obie strony wystawionego medalu. Te ułożone są o ile możności podług artystów medalierów, a więc: medalierzy renesansu włoskiego i niemieckiego, później medalierzy francuscy, holenderscy niemieccy etc. medale zaś bez podania artystów i medale późniejsze ułożone są chronologicznie podług krajów. Na każdej gablotce można naturalnie spotkać coś polskiego, ograniczamy się więc do najważniejszych: I tak wśród bezimiennych artystów renesansu niemieckiego znajdujemy duży medal Zygmunta I z 1527 r. (Racz. 3)[2]), bardzo piękny egzemplarz, co do którego rozmaite były dotychczas wersye. Przypuszczano, że to jest jedyny oryginał, a wszystkie inne są kopie z niego później robione, nadto twierdzono że jest lany w złocie. To ostatnie trudne jest jednak do wytłomaczenia ze względów technicznych, ponieważ głowa jest srebrna. Jak się przekonałem rzecz ma się zupełnie przeciwnie: medal jest srebrny, a tło i litery wyzłacane, tak że sama głowa zostawiona jest srebrna. Także nie można twierdzić, żeby to był jedyny oryginał, nikt bowiem nie zaprzeczy, że artysta mógł z jednej i tej samej formy odlać cały szereg zubełnie takich samych medalów, które muszą być uważane za oryginały.

Do panowania tego króla zaliczamy też rzadki medalik Bony Sforzyi ze sfinxem (Racz 11 a) znajdujący się tutaj między medalami włoskich artystów, bity piedfort. Liczny szereg dukatów Zygmunta Starego mamy przed sobą: koronne z r. 1528, (Zag 17) 32, (Zag 19) 48 (stojący) (Zag 20) i gdańskie 1546, (Zag 52) a należy wspomnieć także piękny egzemplarz talara medalowego z r. 1533 (Zam 22) o pięknym dzwięku, co u tych talarów jest rzeczą rzadką[3]).

Między drobniejszemi sztukami widać grosz gdański, który mimo poprawnego rysunku i wybicia, jest jakimś koślawym wytworem mennicy gdańskiej: Av: popiersie Zygmunta I i napis: SVERIESRIDODOOIA 158.— Rv. herb gdański i SIVEOVER ✱ VIRVEDI ✱ VEIROS.

Zygmunt August jest tu reprezentowany medalem w brązie lanym Dominika Veneta z koroną w tyle głowy i szeregiem monet nadzwyczaj rzadkich. Do takich należą:

portugał litewski z r. 1562 (Zag. 91);

półtalar litewski z r. 1564 (Zag. 85) jedyny znany, dukaty litewskie 1563 i 1565 (Zag. 89 i 90);

dukaty gdańskie 1551, 1555, 1557 (Zagórski 51 i Bantk. 94)[4]).

Powyższe sztuki nadzwyczaj rzadkie, zwłaszcza portugał publikowany już przez p. Wł. Bartynowskiego (Wiad. N.-Ar. Nr. 10) i półtalar z 1564 r.

Henryk Walezy. Co do tego króla należy tylko wspomnieć, że jego medale, o zwykle spotykanym typie popiersia (Racz. 42 i podobne) są tu umieszczone pod artystą paryskim Germain Pilon zmarłym w 1590 roku, który dużo dla tego króla pracował. Ponieważ na medalach Henryka III nie ma podpisu

[1]) Patrz W. Bartynowski: Najrzadsze monety polskie. Wiad. N. Ar. Nr. 10.

[2]) Raczyński: Gabinet medalów polskich. 1845. r.

[3]) Zag. Zagórski: Monety dawnej Polski.

[4]) Bandke Numizmatyka krajowa.

medaliera, więc ta notatka będzie zapewne przydatna, chociaż przypisywanie medali temu artyście nie może być na razie należycie ugruntowane.

Stefan Batory. Pierwszą sztuką pomiędzy monetami tego króla jest portugał litewski z 1580 r. z herbem Leliwa stądinąd nie znany. Opublikowany został w «Monnaie en or» i później na tablicach w skorowidzu Bayera, Nr 183 skąd też nazwę jego biorę[6]. Zdaje się jednak, że jest to talar odbity w złocie. Z innych sztuk złotych należy wspomnieć:

medal «Dies mensis et annus» (Racz. 53);

medal: «Livonia recepta» (Racz. 52);

dukat koronny 1586 ( ) (Zag. 147) z herbem Dulskiego;

dukat litewski 1586 ( ) z herbem Lwa Sapiehy (Zag. 159);

gdański talar oblężniczy odbity w złocie z r. 1577 (Beyer 182 d);

dukat gdański 1577 (Zag. 173) i 1587 (Zag. 176);

a ze srebrnych: talary Siedmiogrodzkie 1585 i 1586 (Zag. 146) i

gdański oblężniczy 1577 (Zag. 171).

Najobfitsza w monety jest jak w każdym zbiorze epoka Wazów, zwłaszcza panowanie Zygmunta III. Król ten którego dwie żony Anna i Konstancya były arcyksiężniczkami austryackiemi, który z domem Habsburskim zawarł przymierze, a nawet wspomagał go we wojnie trzydziestoletniej, jest też w zbiorach cesarskich we Wiedniu silnie reprezentowany. Przedewszystkiem w medalach i to złotych. W jednej z gablotek w głębi sali wpada w oko olbrzymi medal Zygmunta III z 1611 roku na pamiątkę zdobycia Smoleńska (Racz. 74). Mimo zapewnień urzędnika gabinetu, który twierdził, że medal ten jest bity w złocie, co swoją drogą ze względów technicznych byłoby jak na owe czasy trudne do wiary, nie mogliśmy odnieść innego wrażenia jak to, co twierdzi też i p. W. Bartynowski[6]), mianowicie, że egzemplarz ten jest ręcznie rzeźbiony w złocie, najwyraźniej bowiem widać dłubanie rylcem, dłutem i innemi przyrządami. Wnioski jednak z tego można wyciągnąć różne. Ponieważ egzemplarz ten jest ręcznie rzeźbiony, mógł więc być większy lub mniejszy od innych przez tego samego artystę odlewanych, lub też gdyby z niego dopiero zdejmował artysta formę do odlewania innych medali, to ta forma, a w każdym razie medale z niej odlane musiałyby być mniejsze

[5]) Dwa portugały litewskie znane są u nas w kraju: w Krakowie u Exs hr. A. Potockiego a drugi w Bachorcu u br. Krasińskiego.

[6]) Najrzadsze monety polskie. Wiadomości No 10.

w średnicy od tego rzeźbionego egzemplarza. W każdym razie nie można na podstawie tego odmawiać innym medalom po kraju rozsianym wartości oryginałów.

Z innych medali Zygmunta III należy wymienić: medal gdański 10 dukatowy z Neptunem i Persefoną i napisem *Crescit geminatis gloria curis* 1595, (Racz 65);

donatywę gdańską dużą z 1614 (Beyer Dop. 65)[6]);

medal duży S. Ammona z 1617 (ca 20 dukatów); (Racz. 83) nadto szereg portugałów i talarów medalowych 10 dukatowych koronnych:

z 1587 w wysokim kapeluszu (Zag. 304);

drugi podobny bez roku (Zag. 307);

portugał b. r. ze smukłą pól postacią króla (Wiadom. Nr 10);

portugał b. r. z szerokiem popiersiem w zbroi (jak Beyer 354);

portugal z 1592 ze stojącymkrólem (Beyer 376);

portugał z 1621 (Beyer 410); nadto

półportugały z 1598 malborski (Beyer 373) i 1613. (Beyer 374 b);

dukaty koronne 1609, (B. 367)1628 (Z. 325 a) i 1630 5 tarcz rozdzielonych Zag. 326;

dukaty gdańskie 1609, (Zag. 380), 1630, (Zag. 383);

portugał rygski 1592 ze stojącym królem, podobnie, jak na portugale koronnym (Beyer 444);

dukaty rygskie 1597 (Beyer 443) i 1619 (Zag. 399);

dukat toruński 1630 (Zag. 388) z literami I. I.;

talar toruński oblężniczy 1629 w złocie bity (Beyer 438).

Z monet srebrnych warto wspomnieć talara z 1628 z monogramem ST (Zag. 217) i

półtalarka koronnego z 1631 roku (Zag. 300).

Jak z tego widzimy przeważa tu złoto, zwłaszcza portugały i medale w złocie bite. Są to sztuki pierwszorzędnej wartości, wiele z nich nie jest znanych w innych zbiorach i uważane są dotąd, jako unikaty. Notował je skrzętnie Beyer w swym Skorowidzu, kilka opublikował p. Wł. Bartynowski we Wiadomościach Nr 10., a zresztą znajdujemy dużo z nich rytowanych na kartach dzieła «Monnaie en or et en argeant», wydanego przez tenże gabinet wiedeński przed przeszło już wiekiem. Tam też czytelników odsyłam żałując, że reprodukcyami wszystkich ciekawych sztuk służyć nie mogę.

Przejdźmy do Władysława IV. Oprócz wspaniałego «klejnotu» tego króla, o którym będę się sta-

[6]) Beyer: Gabinet medalów polskich. Dopełnienie Raczyńskiego. 1857.

rał niżej szerzej powiedzieć widzimy na gablotkach i szufladkach gabinetu dużo monet i medali pierwszorzędnej wartości i rzadkości, które podobnie jak za Zygmunta III dostały się w dom Habsburgski, czy to wskutek małżeństwa Włydysława IV z Cecylią Renatą, arcyksiężną austryacką, czy to z powodu ścisłego przymierza, jakie wtedy między dwoma temi państwami panowało. Pozwolę sobie znowu wyliczyć tylko ważniejsze sztuki, zwłaszcza, że po krajowych zbiorach znachodzi się je już częściej. Są to:

medale koronacyjne duże (10 dukatów) (Racz. 105) i mniejsze (5, 2, 1 dukatów) (Racz. 108);

talary medalowe Hohna b. r. w złocie bite (10 i 5 dukatowe) (Beyer dop. 80 i 81);

medal z napisem *Marte cubante* bity w złocie (Racz. 123);

medalik złoty z monogramem VCR (Racz. 116);

medal na odsiecz Smoleńska 1636 w złocie (Racz. 113);

portugał litewski z 1639, sztuka nadzwyczaj rzadka i to w lepszym daleko stanie niż ta, która jest w zbiorach hr. Czapskiego (Czp. 5838);

półtalarek 1642 odbity w złocie (Zag. 408);

medal gdański z nap. *regeles aquilae...* (Racz. 117) bity w złocie;

donatywy gdańskie 1641, 45, 47;

dukat koronny 1647 (Beyer 466);

dukaty toruńskie 1634, 40 (Zag 430 i 431) i tak dalej i t. d.

Nadto niektóre medale Władysława IV umieszczone są w gablotkach pod odpowiednim medalierem np. Janem Hohn, Sebast. Dadlerem i Janem Buchheim (tam jako Bensheimer)*) są to jednak sztuki więcej znane.

Jan Kazimierz występuje tu z monetami równie licznie, jak jego dwaj poprzednicy. Jako najważniejsze należy wymienić:

portugał z 1661 wyglądający raczej na dwutalar odbity w złocie (Wiadom. Nr 10);

półtalar w złocie 1649 (Zag. 495);

dwudukaty koronne 1650 (Zag. 513 a), 54 (Beyer 593), 59 (bez w koronie, Beyer 596 i Zag. 520) 1660, (Zag. 522), 1661 (arcus fortium i non est fortis Zag. 523 a i 523 b) 1662 (bez i w koronie) (Zag. 523 d i 523 e);

dukaty 1649 (z popiersiem i stojący Zag. 507 i 508) 1666**) (Zag. 545 a);

donatywy gdańskie 1649, 1658 i kilka b. roku;

dwudukaty gdańskie 1658 i b. r. (Zag. 561);

dukaty gdańskie 1661 (Zag. 560);

dwudukat toruński 1667 (Zag. 571);

dukat toruński 1659 (Zag. 570);

dukaty elbląskie 1657 (Karola Gustawa) i 1661 (Zag. 580).

Z medali wymieniamy sztuki złote jak:

medale koronacyjne z kłodką;

medale gdańskie: *Gedani annos ante ducentos* (Racz. 136) *i iam venti posuere,* (Racz. 151);

jubileuszowy gimnazyalny, (Racz. 158), i

duży medal na odsiecz Torunia (Racz. 142).

Z medali:

Michała korybuta rozłożone tutaj są złote koronacyjne jetony i inne mniejsze, także dukaty elbląskie 1671 (Zag. 590) i podwójny i 72 Beyer 680. Za to w szeregu monet

Jana III spotykamy największe rzadkości jak np.

dukaty koronne 1681 i 1683 Zag. 607 i 1685 (wagi 2 dukaty) Zag. 607 b);

duży medal Maryi Kazimiery (Racz. 202) przez Denhofa jej ofiarowany, pięknie zachowany w złotym egzemplarzu, podobnie jak inne medale koronacyjne i na odsiecz Wiedeńską. Tych ostatnich nie ma jednak wszystkich, jakie widzimy w publikacyi Hirscha, za to na osobnej gablotce nagromadzone są medale bite na jubileusz tej odsieczy w latach 1783 i 1883. wśród nich wiele numizmatyce polskiej nieznanych. Z innych monet Jana III należy wspomnieć donatywę gdańską b. r. i talar koronny b. r. pięknie zachowany.

Masę złota widzimy tutaj między medalami Augusta II i III. N. p.

medal duży przez Groskurta z mieczami i koroną i napisem: CVM VITA DEPONAM.

medal gdański z napisem CARMEN ADORAT, widokiem miasta i orłem;

medal ślubny Augusta III przez Groskurta;

medal Fryderyka Chrytyna przez Schegę;

medale Bogusława i Ludwiki Karoliny Radziwiłłów i wiele innych w złocie wybijanych sztuk o których nie wspominamy tylko dlatego, że są więcej znane i w złotych egzemplarzach znajdują się po zbiorach krajowych.

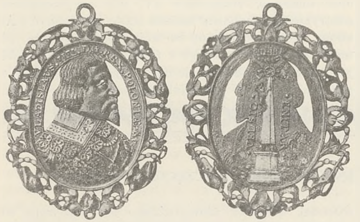
Z monet Augusta II zwrócić muszę uwagę na dwa talary z 1702 roku, (Zag. 621 i 622) znane z Zagórskiego, trzeciego jednak t. zw. Beichlingowskiego który należy do wielkich rzadkości i w zbiorach krajowych się nie znajduje, niema też i we Wiedniu.

Monety i medale z czasów późniejszych nie są wystawione i mało też zawierają ciekawych rzeczy. W medalach prywatnych nie ma także nadzwyczaj-

*) Patrz Józef Zieliński: Bensheimer czy Buchheim. Wiadomości Num.-arch. Nr 55.

**) Zagorski cytuje rok 1665 lit. dukaty, ale dotąd nie spotkaliśmy się z tym rokiem w żadnym zbiorze.

ności: Bogusław Radziwił i jego córka Ludwika Marya nie mają przecież do tego pretensyi. Ponieważ i monety i medale porozbiorowe nie są tutaj we wszystkich rzadkich sztukach reprezentowane, (n. p. niema nawet szóstaka galicyjskiego z 1794) przeto możemy niniejszy przegląd na tem zakończyć.



Na koniec zostawiliśmy sobie opis wyżej wspomnianego medalu Władysława IV, dotąd zupełnie nieznanego, a będącego jedną z ozdób wiedeńskiego gabinetu. W środku sali na pierwszem miejscu stoi gablotka Nr VI, w której wystawione są t. zw. po niemiecku «Kleinodien», «Medaillen mit Umfassung», «Umramung». Są to medale zwykle złote, rzeźbione lub bite, oprawne w pięknie zrobioną ramkę w kształcie wieńca, snycerszczyzny lub sznurka kręconego. Dodane mają często emalię, drogie kamienie lub perły wiszące, a u góry uszko lub łańcuszek do zawieszenia. Są to zawsze medale portretowe z końca XVI i z całego XVII wieku, przeważnie niemieckich książąt rozdawane i noszone na bogatych łańcuchach lub na szyi księżniczek. W numizmatyce polskiej dotąd prawie wcale podobnych klejnotów nie znano. Zdarzają się wprawdzie medale zaopatrzone uszkiem nawat wcale bogato ozdobionym np. Stefana Batorego portugał rygski 1585 rysowany u Minusa,[1]) medal Jana Kazimierza z napisem *Viri diligite uxores* w zbiorach A. hr. Potockiego, inne ujęte w złoty sznurek z uszkiem, lub trzema dziurkami, świadczącemi o istnieniu dawniej łańcuszka i t. d., ale tego nie możemy nazwać «klejnotem» w ścisłym znaczeniu. Przy tej sposobności pozwalam sobie wyliczyć medale ze zbiorów krakowskich, które jakiekolwiek zawieszenie stare oryginalne posiadają.

Medale króla Stefana: Ut quiescant pastores (Racz. 50); Dies, mensis et annus, gdański 1582 (Racz. 53); Rex qui iudicat (Racz. 54); Mag. Dux Litua. (Racz. 46?); Concordia Vinculum (Racz. 45).

Zygmunta III z trzema wieńcami (Racz. 67); dum spiritus — postać z kielichem (Racz. 68).

Władysława IV: Honor virtutis premium (Racz. 104?); Hinc mihi terra, gdański z królem na koniu (Racz. 111); Donatywa gdańska 1641.

Jana Kazimierza: Donatywy gdańskie 1658; na jubileusz gimnazyum gd. 1658; donatywa gdańska 1654; Viri diligite uxores (Racz. 159 a).

Michała: Jeton: salus populi (Racz. 164).

Nasz medal Władysława IV jest zupełnie innego rodzaju. Złoty rzeźbiony ręcznie, przedstawia na str. głównej popiersie królewskie w prawo w profilu ze starannie wymodelowaną twarzą i z delikatnie rylcem uczesanemi włosami. Ubrany w biało emaliowaną kryzę, szeroko rozłożoną na niebieskawej zbroi; z ramienia spada bogata złota szarfa z czarnemi centkami. Na szyi wisi sznurek drobniutkich perełek i order złotego runa. Napis w górnym otoku złoty: VLADISLAVS·IV·D·G. REX·POLONIÆ &C. Strona odwrotna wyobraża króla pnącego się na szczyt obelisku, uwieńczonego gałązkami palmy i imieniem IHS we wieńcu. U dołu trawa i kwiaty, po bokach tuż przy obelisku ·VEL·SIC· — ·ENITAR· Obelisk emaliowany biało, trawa i wieniec zielono. Tła brak; na stronie głównej wycięto bowiem tło w ślad konturu popiersia tak, że na stronie odwrotnej powstała z tego sylwetka króla. W ten sposób zrobiony medal ujęto jeszcze w ramkę jubilerskiej roboty w formie niby wieńca liści, złotego, bogato ozdobionego emalią zieloną, fioletową i białą. Gruby pokład białej emalii daje wrażenie jakby drobnych perełek wśród listowia. Na uszku dolnym wisi jeszcze duża o ślicznym blasku perła (przy reprodukcyi zdjęta).

Jak z reprodukcyi widzimy, jest to sztuka pierwszorzędnej wartości i piękności, a do tego w polskiej numizmatyce jedyna. Typ medalu jest jednak znany i w owym czasie dosyć pospolity. W Niemczech północnych, w Szwecyi i Polsce pełno mamy medalów portretowych z obeliskiem na stronie odwrotnej, a zwłaszcza niektóre medale Gustawa Adolfa szwedzkiego zupełnie typem twarzy, nawet techniką medalierską przypominają medale polskie Władysława IV. Samych medali i medalików Władysława IV z obeliskiem naliczyć można do 20 odmian. Można je podzielić na dwie grupy: jedną wcześniejszą z napisem: VEL SIC ENITAR, gdzie rycerz pnie się jeszcze w górę po obelisku, i drugą z napisem: HONOR VIRTUTIS PRAEMIVM, na której król stoi przy obelisku, uzyskawszy w nagrodę za swe trudy koronę i palmę

[1]) Minus Zbiór Preisa Aukcya u Eggera r. 187.

zwycięztwa. Te ostatnie są późniejsze z lat 1633, 1639 i 1641 i b. roku, pierwsze zaś wcześniejsze nie mają roku, lecz z tytułów króla widzimy, że robione były, nim jeszcze zasiadł na tronie (Czp. 1731, 32), lub w czasie samej elekcyi i koronacyi. Dlatego też i nasz medal wiedeński musimy uważać za bardzo wczesny, robiony zapewne zaraz po koronacyi w 1633 roku. U Beyera w «Dopełnieniu gabinetu medali polskich B. Raczyńskiego» znajdujemy popobny medal srebrny lany (Nr 44), także z tytułem królewskim i napisem VEL SIC ENITAR, który jednak pod wieloma względami różni się w rysunku od naszego i jest za pewne grubą jego kopią. Obecnie jest w zbiorze hr. Czapskiego pod Nr 7.571.

W końcu dodać musimy, że egzemplarz ten wiedeński dostał się do zbiorów cesarskich razem z innymi medalami i monetami Władysława IV, których tu jest cały szereg, zapewne z daru samego króla. Jak wiadomo, Władysław IV, syn arcyksiężniczki austryackiej, zachował zawsze ścisłe przymierze z Austryą, będąc wmięszany we wojny na wschodzie i północy, a małżeństwo jego z Cecylią Renatą utrwaliło jeszcze ten sojusz i mogło dać niejedną sposobność do posyłania drogich podarunków i portretowych medali.

ADAM CHMIEL.

MATERYAŁY SFRAGISTYCZNE.

PIECZĘCIE ŻYDOWSKIE.

Materyał do pieczęci żydowskich nie jest obfity. W poprzednich numerach *Wiadomości num.-archeolog.* (nr ogólny 40/41, 42 i 49/50) podaliśmy już ich pewną liczbę, obecnie mamy do zanotowania następujące:

Między oryginalnymi kwitami dłużnymi (chirographum) w Archiwum aktów d. m. Krakowa, odnalazłem kwit pisany w języku niemieckim Franciszka Frentzla «von görlitzs»*) a raczej żyda krakowskiego Jol'a, gdyż podpis w języku hebrajskim i pieczęć wyciśnięta na tym kwicie jest tegoż Jol'a, a nawet charakter pisma wskazuje, że kwit cały pisany jest jego ręką.

Podaję cały ten charakterystyczny kwit: trudny zresztą do zrozumienia z powodu nieczytelnie napisanych w kilku miejscach wyrazów ujętych tu w nawiasy ( ).

«Ych frantzs frentzel der (yunger) von görlitzs, bekenne alhie mytt dysenn schedel, das ych von Yol yvde vonn Kragaw (eyniss?) bin worden (das) auff die schult wel... er hatt.... schulten nemen von myr auff ge(sasslaffyn) (die) ych ym Kragau ym geben haben 7 (schulgt) eys(ens) zu 3 fl. vnnde 1 ... henn, beser vrkunde hatt er mir sein schreyben dor auff gethann, vunde pötzafft, geschenn yn Kragau dinsg (dienstag?) nach *Vincency (?)* 1550.

יואל בר ר׳ דוד פֿון קרקא מט מיינם הותם אונ׳

ווילען דז מיך ווערין ורענצל צאלע הוט קרוציא (!)

Wystawiony on jest w roku 1550 dnia 23 stycznia, jeżeli nie mylimy się w rozwiązaniu daty dziennej, wskutek niewyraźnego jej oznaczenia według święta Kościoła katolickiego. Z podobnem oznaczeniem dnia spotkaliśmy się już na skryptach dłużnych żydowskich a mianowicie na kwicie Bohadamera Raszcicz'a z r. 1524 dnia 6 października («am nesten donerstag *nach francisci*») ob. *Wiadomości num.-arch.* nr ogólny 49/50.

Podpis wyrażony w języku hebrajskim pod tekstem niemieckim, brzmi (w tłomaczeniu p. Wettsteina)



Fig. 1.



Fig. 2.

«Ja Jol, syn (rab') Dawida, z Krakowa, (daję na to) swoją pieczęć i zgodę (wolą), że zapłacę Franciszkowi Frentzlowi» . . . . . ostatni wyraz jest dla p. Wettsteina niezrozumiały. Czy nie oznacza on terminu zapłaty?

Poniżej tego wyciśnięta jest na zawiniętym z całej ceduły odcinku papieru z podkładem wosku ciemno zielonego, wspomniana pieczątka sygnetowa Jol'a. Jest ona (fig. 1) prostokątna o ściętych narożach wysok. 16 mm., szer. 11 mm. Ponad tarczą renesansową, na całej szerokości jej szczytu jest wstęga, zwinięta na końcach, bez żadnego napisu lub liter inicyałowych, na tarczy herb Jol'a, w dolnej swej części nie dobrze odbity. Herb przedstawia się jakoby «klepsydra» (por. Piekosiński, Heraldyka polska wieków średnich, Kraków 1899, fig. 533, 646) u dołu nie zam

*) Zdaje się, że są to raczej Zgorzelice (Gorelitz, Gorlitcz) na Śląsku w pow. lignickim, niż Gorlice w Galicyi.

knięta (odcisk w dolnej części, jak wspomnieliśmy, jest niewyraźny), przewiązana przez środek linią «esowatą», od której po lewej stronie występuje jeszcze małe półłucze. Górną część znaku przecina w środku umieszczony jakby rodzaj krzyżyka, prawie równoramienny, dolne tylko jego pionowe ramię jest nieco mniejsze. Herb ten Jol'a, żyda krakowskiego, przypomniał mi znak, jaki znajdował się na kielichu rytualnym, żydowskim, zwanym «Kidesch Kos», «używanym przy obrzędach zaślubin, jakoteż w czasie modłów w piątek i w sobotę». Puchar ten został z bóżnicy krakowskiej skradziony, o czem podał krótką notatkę p. Leonard Lepszy w *Wiadomościach num.-archeol.* nr ogólny 14, z r. 1892, szp. 374), który go przed tem widział. Połamany na kawałki, odnaleziony potem, jest obecnie w części zlutowany i własnością Muzeum Narodowego w Krakowie, (Katalog wystawy zabytków metalowych w pałacu hr. Czapskich, we wrześniu 1904 r. Kraków 1904, nr 216).

W powołanym artykuliku *Wiad. num.-arch.* czytamy: «Pod stopą puharka znajduje się wybity rok 1807, znak kontrybucyjny krakowski «E», jako też r y l c e m n a r y s o w a n a t a r c z a ze s t a r k ą (herbikiem), podobną do litery X, związanej u góry poziomą linijką, lub też raczej podobną do trójkąta sztorcem odwróconego z przedłużeniem ramion ku dołowi X̄». Dla ścisłości historyi tego kielicha dodajemy, że nie ma on już dzisiaj stopy.

Pan Lepszy, robiąc wówczas notaty dla siebie o tym kielichu, przerysował także herbik, którego opis dopiero co przytoczyliśmy. Dzięki życzliwości p. L. Lepszego możemy podać dokładny rysunek tego herbu fig. 2 pobieżnie tylko określonego słowami w *Wiadomościach num.-arch.*

Porównywając herb żyda Jola według jego pieczęci i herb, również na tarczy renesansowej, wyryty na stopie kielicha «Kidesch Kos» widzimy, że jest to we wszystkich szczegółach t e n s a m h e r b. Mała tylko, że się tak wyrazimy «graficzna» odmiana między oboma jest w tem, że przecięcia dolnej części «klepsydry» są na herbie kielicha «Kidesch Kos» prostemi liniami (belkami), a na herbie z pieczęci Jol'a esowato zawiniętemi i ta, że mniejsze przecięcie (belka) znajduje się na herbie kielicha po stronie prawej (herald.) gdy na pieczęci jest ono po stronie lewej. Dwa ostatnie szczegóły wypadną zgodnie, jeżeli herb kielicha odwrócimy, wtenczas wszystkie szczegóły zgadzać się będą z naszą pieczęcią.

Taka zamiana może często się zdarzać przy znanym sposobie rytowania tłoków pieczętnych. Nie brak nawet na herbie kielicha «Kidesch Kos» owego «przekrzyżowania» górnej części «klepsydry» — jakie widzimy także na naszej pieczęci.

Ze zestawienia tych dwóch jednakowych herbów widzimy, że są herbami jednego właściciela. Według pieczęci wyciśniętej na kwicie, jest to herb, jak wiemy, żyda krakowskiego Jol'a, syna (rab') Dawida, zatem tenże herb wyryty na tarczy na kielichu rytualnym bożnicy krakowskiej t. zw. «Kidesch Kos» jest również herbem Jol'a, czyli że on kazał kielich ten zrobić i ofiarował do bóżnicy.

Pieczęć wyciśnięta jest na dokumencie z roku 1550. Kielich «Kidesch Kos» według cech stylowych jego, jak świadczy również i kształt tarczy, pochodzi niewątpliwie z XVI wieku. Zatem i względy chronologiczne najzupełniej twierdzenie nasze popierają. Wobec też tego nie możnaby powiedzieć, że znak na podstawie kielicha «Kidesch Kos» jest «herbikiem» złotnika, który go robił, chyba, gdyby ten Jol, był właśnie złotnikiem — o czem nie wiemy — a nawet



Fig. 3.



Fig. 4.

najprawdopodobniejszem jest, że ten Jol', żyd krakowski, był kupcem lub handlarzem, sądząc z notatki wyjętej z inwentarza rzeczy po wójcie krakowskim Jerzym Morsztynie pozostałych, spisanego w r. 1551 (Advocatialia Crac. nr 487, str. 405). Czytamy tam, że w rzeczach po Jerzym Morsztynie pozostały postawy płotna «petiae telae ad officium depositae per Ambrosium *Franczel* et per *Joelem iudeum* arestate». Że wiadomość ta odnosi się do naszego Jol'a, świadczy i data (r. 1551) i nazwisko *Franczel* z imieniem Ambroży, (może brata Franciszka Frentzla) którzy, jak wynika z obu wiadomości, byli pośrednikami w sprawach handlowych Joela.

Następnej pieczątki żydowskiej udzielił nam p. Markus Schwarz, antykwaryusz starożytności w Krakowie. Jest to krwawnik grubości 0.5 cm., owalny. średnica większa 2.0 cm. mniejsza 1.8 cm. o zeszlifowanych na 1 mm. brzegach. Napisy znajdują się po obu płaszczyznach, na jednej jest właściwa pieczątka, fig. 3. rznięta wgłąb, w sposób odwrotny jak przy pieczęciach, drugą zaś stronę tylną, (fig. 3) wypełnia ornament z trzema lichtarzykami, na których stoją płonące świece. Ponad tem w półkole biegnie

napis w języku hebrajskim, zaczynający się, zwyczajem żydowskim od prawej ręki להדליק נר של שבת

Napis i ornament z lichtarzykami i świecami, rznięte są wgłąb i napuszczone aż do płaszczyzny złotem, które obecnie w 2 tylko literach i w samych świecach wypadło. Napis w transkrypcyi łacińskiemi literami brzmi: *„behadlik ner schel schabbat“*, co znaczy: «świecić świece na sabat'. — Jest to zakończenie jednego błogosławieństwa, które kobiety zamężne u żydów wymawiają, zapalając, wyłącznie one tylko, świece szabasowe w piątek wieczór.

Strona główna fig. 3. jest właściwą pieczątką, rzniętą wgłąb. Na polu owalnem, którego średnica większa wynosi 1.8 cm., a mniejsza 1.6 cm. znajduje się barokowy kartusz z gałązkami roślinnemi po obu stronach na dole. W polu kartusza, po stronie lewej (heral.) widać stojącą postać nagiego młodzieńca, który trzyma w rękach napięty łuk i mierzy strzałą do ptaków (3) w powietrzu latających. W górnej połowie tej pieczątki ponad kartuszem biegnie półkolem napis שלמה בהחו״ר ח״י זצ״ל Napis ten w języku polskim znaczy: *Salomon syn cnotliwego* (uczonego mehorer) *Joachima* (Chiaina) *już nieżyjącego, pamięć cnót jego* (cadyk) *niech będzie czczona.* Ostatni wyraz napisu hebrajskiego trzeba kilku wyrazami określać, gdyż w hebrajskim, stanowi on właściwie trzy wyrazy, których znaczenie wyraziliśmy odpowiednie w całem zdaniu.

Ogłoszone dotychczas przez nas pieczęcie żydowskie były pieczątkami prywatnemi. Ta, którą poniżej podajemy, jest już pieczęcią «urzędową», a mianowicie kahału i gminy żydowskiej w Węgrowsku (dzisiaj miasta powiatowego w gub. siedleckiej). Wyciśnięta jest w laku czerwonym na piśmie wydanym «z ces. król. urzędu cyrkularnego» w Siedlcach d. 28 Octobris 1797 roku «Kahałowi Węgrowskiemu y całemu zgromadzeniu Żydowskiemu». Na piśmie tem, w sprawie dostawy skór dla wojska, dopisano: «von Wort zu Wort abcopirt», opatrując je podpisami starszyzny Kahału w języku hebrajskim i w transkrypcyi polskiej t. j. Ariei Leib, Leib Ber, Szoel Lewi i wyciśnięto wspomnianą pieczęć obecnie mocno startą. (Archiwum a. d. m. Krakowa).

Jest ona okrągłą, średn. 3·5 cm. i posiada tylko w czterech poziomych wierszach napis po hebrajsku:

קהל עדת
ישרון דק״ק
ווענגר־
ובסקי

który w polskiem tłomaczeniu znaczy: *Kahał gminy* (zgromadzenia) | *żydów świętej* | *wengr* | *owski* |. Do jakiego czasu przed rokiem 1797, w którym pieczęcią tą opatrzono wspomniany akt, odnieść należałoby, nie możemy stanowczo powiedzieć, ponieważ pieczęć nie posiada żadnych znamion charakterystycznych, prócz liter alfabetu hebrajskiego.

KRONIKA.

Na targu handlowym numizmatycznym pojawiły się w ostatnich miesiącach nader ciekawe i rzadkie sztuki polskie, które w znacznej mierze zainteresowały szerokie koła amatorów i zbieraczy. Kilka z nich wyszło z handlu p. S. B. Kahanego w Gdańsku i obiegło prawie wszystkich zbierających i uzupełniających swe zbiory numizmatyków. Obowiązkiem naszej redakcyi jest więc zapoznać z niemi także i Szanownych P. T. Czytelników.

Dukat koronny z 1611 roku opublikowany przez p. Kahane w czasopiśmie gdańskim «Der Numismatiker» w zeszycie za listopad 1904 roku jest rzeczywiście bardzo piękną i rzadką sztuką, nie wspominaną w żadnem dziele traktującem o polskiej numizmatyce. Nie jest jednak unikatem jak chce p. Kahane, który na tej podstawie ceni go niesłychanie wysoko. W zbiorach bowiem J. Exc. Hr. Andrzeja Potockiego, obecnego Namiestnika Galicyi, znajduje się drugi taki sam egzemplarz, jeszcze lepiej zachowany (egzemplarz Kahanego jest trochę w środku tarczy wytarty). Okazuje się więc zawsze stara prawda, że unikatów na świecie nie ma.

Podobnie miała się rzecz z **ortem Gdańskim z 1608 roku**. Jak wiadomo orty gdańskie są bardzo pospolite monety wybijane za Zygmunta III masami w latach 1608—1626. Jednak niektóre lata są nader rzadkie, n. p. nie znamy ortu z 1622, a z 1608 znanym był dotąd tylko jeden egzemplarz znajdujący się w gimnazyum gdańskiem, i opisany u Vossberga pod Nrem

Otóż obecnie p. Kahane obwieścił Numizmatykom, że posiada drugiego takiego samego i żąda znów za niego kilkaset marek.

Z tego samego źródła wyszła i inna, nader rzadka sztuka, **szeląg koronny Stefana Batorego** o zupełnie nieznanym typie, którego reprodukcyę i opis szczegółowy pomieścimy w następnym numerze Wiadomości. Szeląg ten został już nabyty za bardzo wygórowaną cenę do zbioru JE. An. Hr. Potockiego w Krakowie. O innych nader także ciekawych monetach krążących wśród naszych numizmatyków będziemy się starali coś powiedzieć w najbliższym numerze, przyczem prosimy szanownych P. T. Czytelników o łaskawe informacye i korespondencye numizmatyczne.

Nadeszłe katalogi, pisma i t. d.

1. **Hess Adolf z Frankfurtu n. M.:** Zbiór J. Ferd. Hirscha z Opawy. Monety i medale Austro-węgier, licytacya dnia 10 paźdz. 1904. Wśród medali prywatnych medal na cześć **Jana** hr. Rozdrażewskiego, stary nieczyzelowany odlew, nabyty do zbioru Andrzeja hr. Potockiego.

2. **Hess Adolf z Frankfurtu n. M.:** Medale i monety brandenburgsko-pruskie ze zbioru Augusta v. Hayden z Berlina, w tem dużo medali reformacyjnych, wolnomularskich, strzeleckich i osób prywatnych. Licytacya 17 października. Do zbiorów polskich nadawały się tutaj monety i medale pruskie z przed 1657 r., medale reformacyjne Gdańska i Torunia, medale sasko-polskie Augusta II i III, tak reformacyjne jak i strzeleckie, nadto wiele medali prywatnych n. p. Berclay de Tolly, Boissier, Graefe, M. Hatzfeld, Hoym, Radziwiłł Bogusław, R. Fryd. Wilhelm i R. Michał, J. J. Reichel, Vossberg, Weickmann, Zerboni etc.

3. **Helbing Otto z Monachium:** Monety i medale wszystkich krajów ze zbiorów A. Weinreba, K. Fabera i K. Kirchnera. Licytacya 12 grudnia 1904. Z polskich rzeczy dosyć li-

cznie tutaj reprezentowanych, znajdujemy dukaty gdańskie 1580, 86, 97, 1614, 29, 30, 36, 73, dukat potrójny gdański 1642 sznurkiem złotym obwiedziony, złoty medal krakowski Jana III. 1677, augustdor podwójny 1753, dukat 1791 bez i z przepaską etc. Nadto medale ostatniego Piasta, Arciszewskiego, Odescalchiego, M. Radziwiłła, J. Zamoyskiego etc.

4. G. Morchio & N. Majer z Wenecyi. Katalog monet staro i nowożytnych włoskich i obcych. Wśród polskich przeważnie trojaki i szóstaki pospolite.

5. Katalog gabinetu monet i medali Dr L. Belliego przez Sally Rosenberg we Frankfurcie. Licytacya 21 listopada 1904 r. Zawiera tylko część pierwszą zbioru mianowicie monety niemieckie, szwedzkie, angielskie, francuskie, duchowne i reformacyjne. Interesujące nas sztuki można jednak znaleźć wśród monet i medali sasko polskich, medali na odsiecz Wiednia, galicyjskich Maryi Teresy i Józefa II, medali polsko szwedzkich Karola XII. etc. Podnieść należy jako ozdobę katalogu 19 fotodrukowych tablic.

Atlas historyczny Rzeczypospolitej Polskiej wydany pod protektoratem Akademii Um. w Krakowie. Epoka przełomu XVI na XVII w. dział II ziemie ruskie. Opracowany przez Alexandra Jabłonowskiego. Warszawa Wiedeń 1904. Dzieło to pomnikowe, nieocenionej wartości wystawione będzie przez pewien przeciąg czasu w Sali XVII wieku w Muzeum Narodowem w Sukiennicach. Jest to bezsprzecznie największe dzieło, jakie w ogóle w dziedzinie kartografii polskiej dotychczas wyszło. Autor przedstawia nam «kraje ruskie» Polski to jest województwa ruskie, bracławskie, podolskie i kijowskie, tworzące wschodnią część Małopolski, rozczłonkowane na posiadłości królewskie, magnatów, szlachty i duchowieństwa. Z nadzwyczajną przejrzystością można w tych olbrzymich tablicach studyować obszar posiadłości króla t. zw. królewszczyzn, będących «chlebem dobrze zasłużonych» w postaci intratnych starostw, które w tej części Polski zajmują olbrzymie obszary tak urodzajnej gleby podolskiej jak stepów ukraińskich. Nie mniej olbrzymie obszary zajmuje tu wielka własność potężnych kniaziów jak Czartoryscy, Zasławscy, Ostrogscy a przedewszystkiem Wiśniowieccy. Z atlasu tego widzimy dopiero, że potęga tych «królewiąt» polskich była istotnie nie mała, opierała się bowiem na ogromnych obszarach ziemskich, na tysiącach miast i włosek, w obec których nikną dzisiejsze królestwa niemieckie. Autor wybrał dla swej pracy najwłaściwszy okres dziejowy, koniec XVI i początek XVII wieku, kiedy to kijowszczyzna w całości jeszcze należała do Rzptej, kiedy królewszczyzny oddano skarbowi napowrót na tylu sejmach exekucyjnych za Zygmunta Augusta, a magnaci małopolscy posiadali może największe obszary na wschodnich kresach. Jest to właśnie okres największej potęgi Polski, okres owych wypraw magnackich do Moskwy z Dymitrem Samozwańcem, lub na Wołoszczyznę z protegowanemi hospodarami. Co więcej, widzimy w tym atlasie, jak wielkiemi obszarami ziemskiemi rozporządzało duchowieństwo, tak łacińskie jak unickie, to ostatnie zwłaszcza jak ogromnemi posiadłościami władało koło Kijowa, Białocerkwi i gdzieindziej, i jak niesłusznie podnosiło wciąż i podnosi zarzut upośledzenia cerkwi ruskiej wobec obrządku łacińskiego.

Od wschodnich powiatów Rusi, rozdzielonych na posiadłości królewskie, magnackie i duchowieństwa ruskiego, odbijają dziwnie województwa zachodnie, ruskie i bełzkie, rozdzielone na małe posiadłości szlacheckie, tej zagonowej szlachty ruskiej, która już od pierwszych Jagiellonów grała tak wybitną rolę, a pochopna czy to do nowinek husyckich czy augsburgskich narzucała nieraz swą wolę Rzpltej.

Krótko mówiąc, atlas ten jest pierwszorzędnej wartości, a dla historyka zajmującego się XVI lub XVII wiekiem jest nieodzownie potrzebny. Dyrekcya Muzeum Narodowego umieściwszy go w sali zabytków XVII wieku do przeglądania, pragnie w ten sposób zainteresować jeszcze bardziej widza, oglądającego równocześnie zabytki kultury owej epoki. Atlas sam można nabywać w kancelaryi Akademii Um. w cenie 12 zł.

DUBLETY RYCIN W MUZEUM NARODOWEM W KRAKOWIE DO NABYCIA.

(CIĄG DALSZY).

389 **Ostrowski Tomasz** prezes senatu król. pol. * 1735 † 1817 *C. Humel px. Bl. Hofel sc.* mdz. punkt. fol. Czp 1408 b d. z. . . . . 6·—

390. **Ossoliński Józef Max.** * 1748 † 1826; popiersie w l. litogr. 12° Czp. d. z. . . . . —·25

391. **Pac Mich. Kaz.** het. p. lit. † 1682. *Bloem del. Böner sc* mdz. 8° Czp. 1415 d. z. . . . . 5 —

392. **Pac Ludwik** jen. w. p. * 1780 † 1835; stlryt punkt. 12° Czp. 1413? d. z. . . . . 1·—

393 — *Falcke sc.* stlryt. Czp. 1411. 8° b. d. z. . . . . 1·50

394 **Pakosław** kaszt. krak. XIV w. nagrobek litogr. fol. —·10

395 **Paprocki Ign.** wiceprezes krak. *Koutnik* litogr. 1852 4° b. d. z. . . . . 1·50

396. **Pareński Dr.** Stan prof. popiersie w młodym wieku., Cynkogr. b. d. z. . . . . 1·—

397. **Paszkiewicz.** Erywański * 1780 † 1856 jen. guber. kr. pol. stlryt punkt. *F. Bahman* sc. Hildburghausen. 8° Czp. 1419 b. d. z. . . . . —·25

398. **Pienkowski Wincenty** bisk. lub. aquatinte *Dietrich sc.* 1857 fol. b. d. z Czp. 1439 . . . . 5·—

399. **Piotrowski M. A.** malarz — drzewor. *A. Zajkowski sc.* 12° d. z. . . . . —·25

400. **Piersch I.** malarz — litogr. *Piwarski w Cynkogr. Banku* pols. 8° b. d. z. . . . . —·50

401 **Poniatowska Konst.** z Czartoryskich matka króla szt. czar. Czp. 1462 in 4° bardzo piękna i efektowna rycina — b. d. z. . . . . —·50

402. **Poniatowski ks. Józef** * 1762 † 1813 stryt. *Oleszczyńskiego* w Rozmaitościach pols. 8° Czp. 1489. b. d. z. 1 —

403. *Benner pinx. Varsvaiae — F. John sc. Viennae* mdz. fol. Czp. 1482 bardzo piękny sztych — d. z. . . 15·—

404. *dess. par. Jos. de Kośński — gr par Schumann.* A Riedel a Dresde 1809 — aquatinta. folio. Czp. 1496 b. d. z. . . . . 4·—

405 **Podczaszyński Bolesław** — drzeworyt *Styfi sc.* 12° d. z. —·25

406. **Popławski Ignacy** — drzeworyt *Polkowski rys Styfi sc.* 12° d. z. . . . . —·25

407. **Porcyanko K.** — litogr. *Oziembłowskiego we Wilnie.* 12° d. z. . . . . —·25

408 **Potocki Ignacy** marszałek w. lit. * 1750 † 1809 mdz. rylc. Czp. — 8° b. d. z. . . . . 2·—

409. — **Jan i Jakób** wojewodowie bracławscy XVII w. mdz. punkt. *Blank* del. — *Kretlow sc.* Czp. 1533 12° b. d. z. . . . . 3·—

410. — **Adam hr.** * 1822 † 1872. drzeworyt. *Tegazzo del — K. Przykorski sc.* 12° d. z. . . . . — 25

411. — **Jan literat** * 1761 † 1815. Biust. litogr. rylc. z medalu. Czp. 1544. 12° b. d. z. . . . . —·50

412. — **Mikołaj** starosta krak. XVI w. — litogr. d. z. . . —·25

413. — **Stanisław** prezes senatu * 1752 † 1821 — mdz. punkt. *Letronne rys Krethlow sc.* 1819. Czp. 1550 fol. b. d. z. b. piękna rycina . . . . 4·—

414 **Potworowski Gustaw** — drzeworyt. *Polkowski rys Styfi sc.* 12° d. z. . . . . —·25

415. **Przemysław II** kr. pol. 1290—1296. mdz. Czp. 1566. 12° d. z. . . . . —·25

416. **Przeździecki Alex. hr.** — drzeworyt. *Pillati rys. Styfi sc.* 8° d. z. . . . . —·25

417. **Przyborowski Karol Dr.** — drzeworyt *Pillati rys. Styfi sc.* 12° d. z. . . . . —·25

418 **Pułaski Kazim.** naczelnik konfederacyi barskiej * 1747 † 1779 — stloryt. *Oleszczyński An. sc.* Czp. 1572. z «Rozmaitości polskich» 8° b. d. z. . . . . 3·—

419. **Pusz Jerzy Bogumił** geolog * 1791 † 1846 — drzewor. z portretu familij. 12° d. z. . . . . —·25

420. **Puzynina Gabr.** autorka * 1815 † 1869 — drzeworyt. z fotogr. *Tegazzo rys.* 12° d. z. . . . . — 25

421. **Raciborski Dr. Adam** autor med. * 1809 † 1871. — drzeworyt. *Tegazzo rys. Schübeler sc.* 12° b. d. z. . . . —·25

422. **Radziwił Janusz** ks. * 1612 † 1655 hetman w. lit. — mdz. rylc. *W. Hondius sc.* 1652. fol. Czp 1606 d. z. nadzwyczaj rzadki i piękny portret . . . . . . 40·—

423. — **Krzysztof** hetman w. lit. * 1585 † 1640 — mdz. rylc. *Mierevelt px. Delphius Jac. sc. 1639.* fol. Czp 1642 d. z. okazały i efektowny sztych . . . . . 75.—

424. — **Krzysztof** — mdz. rylc. *Moncornet exc.* 8° Czp. 1627 b. d. z. 4·—

425. — **Michał** marszałek lit. * 1702 † 1762 — mdz. *Sysang sc.* 12° Czp. 1632 d. z. . . . . 2·—

426. — **Stanisław I.** † 1531. — drzeworyt *Starkman sc.* 8° b. d. z. —·25

427. — **Karol Panie Kochanku** wojew. wil. * 1734 † 1790 — aquaforta. *(Nothnagel sc.)* avant le lettre. 12° Czp. b. d. z. . . . . 6·—

428. — Podobny w kontuszu i gronostajach na l. ramieniu. — aquaforta. *(Nothnagel sc.)* avant la lettre. 12° Czp. 1620. b. d. z. . . . . 6·—

429. — **Janusz** hetman w. lit. * 1612 † 1655 — mdz. *Maurit Lang sc.* 4° Czp. 1609 b. d. z. . . . . 3·—

430. **Rapacki Wincenty** art. dram. ur. 1840. — cynkografia. 8° b. d. z. . . . . —·25

431. **Rogalski Leon** historyk * 1806 † 1878 — drzeworyt *Tegazzo rys.* — *A. Regulski sc.* 12° b. d. z. . . . . —.25

432. **Rozwadowski Kazim.** oficer w. pol. — litogr. *Sew. Oleszczyński.* fol. d. z. . . . . 10·—

433. **Różycki Karol** oficer w. pol. — litogr. *Edme — de Villain.* — 12° źle zach. . . . . —·25

434. — litogr. *Edwin pinx.* 4° źle zach. . . . . —·25

435. **Rusiecki K.** malarz † 1860 — litogr. *Bol. Rusiecki.* 12° b. d. z. —·50

436. **Rustem J.** prof. malar. w Wilnie † 1835 — litogr. *J. F. Piwarski — Rustem px.* 8° b. d. z. . . . . . . —·50

437. **Rzewuski Henryk** hr. powieściopisarz * 1791. — litogr. *Kraszewski J. rys. K. Żukowski lit.* 8° b. d. z. . . . . 1·—

438. — **Seweryn** het. w. kor. † 1811 — stlryt *Engleheard sc. 1844.* 8° Czp. 1686. b. d. z. . . . . 1·—

439. — **Wacław** hetman w. kor. * 1706 † 1779 *de Rais del, le Coeur sc.* aquatinta 4° Czp. 1688 b. d. z. efektowny i rzadki sztych . . . . 1·50

440. **Rzewuscy bracia Franc. i Kazim.** mdz. rylc. *(Ant. Maroni 1772 px. S. Kütner 1789 sc.)* fol. Czp. 1692. duży, piękny i efektowny obraz . . . . 20·—

441. — Jak poprzednio lecz nie obcięty, ale za to słabo odbity . . . . 4·—

442. **Sanguszko Roman** ks. * 1800 † 1888. = drzeworyt 12° d. z. . . . . —·25

443. — jako więzień na Sybirze. — litogr. de *Engelman.* fol. Czp. 1698 b. d. z. . . . . 1·—

444. — **Paweł** marszałek lit. * — † 1751. — mdz. *Sysang sc.* 12° Czp. 1697 b. d. z. . . . . 2·—

445. **Sapieha Jan Fryd.** kanclerz w. lit. * 1676 † 1751 — mdz. *Sysang sc.* 12° Czp. 1705. d. z. . . . . . . 2·—

446. — **Jan Piotr** sta uświacki * 1569 † 1611. mdz. punkt. *Niemcewicz del. Weiss sc.* 12° Czp. 1710. b. d. z. . 2·—

447. — **Józef** koadjutor bisk. wil. † 1754. — mdz. rylc. 12° Czp. 1712. d. z. rzadki . . . . 2·—

448. — **Leon** ks. ekonomista * 1801 † 1878 — drzeworyt. *Tegazzo del. Regulski sc.* 12° b. d. z. . . . . —·25

449. — **Lew** hetman w. lit. * 1557 † 1633 — mdz. rylc. *Podoliński sc.* 8° Czp. 1721. d. z. . . . . 1·50

450. — **Jan** kanclerz w. lit. † 1520. — drzewor. 12° b. d. z. . . . . —·25

451. — **Teodor** wojew. smoleński † 1510 — drzeworyt. *Schübeler sc.* b. d. z. . . . . —·25

452. **Sarbiewski Mac. Kaz.** poeta * 1595 † 1640 — mdz. punkt. *J. Ligber sc.* 8° Czp. 1725 b. d. z. . . . . 1·—

453. **Sarnecki Zygmunt** literat * 1837 — litogr. *W. W.* fol. b. d. z. efektowne . . . . 2·—

454. **Sawiczewski Józef** prof. medyc. uniw. jagiell. * 1762 † 1825 — litogr. *W. Santera.* 4° d. d. z. . . . . . —·50

455. **Sędziwój Michał** alchemik — mdz. rylc. *Reinsperger sc. 1763.* 12° Czp. 1742 d. z. . . . . 3·—

456. **Siarczyński X. Fr.** kanonik warsz. — mdz. punkt. *Prek Xaw. rys. (Pfeiffer sc).* 12° Czp. 1746 d. z. . . —·50

457. — drzeworyt z rysunku Pieka. *K. Kr. sc.* 12° d. z. . —·25

458. **Sierakowska Barbara** — litogr. *Sonntag* 8° d. z. . . . —·50

459. **Sierawski I.** oficer w. p. — litogr. *de Villain* 12° obc. —·25

460. **Siestrzyński Dr Jan** lekarz i pedagog. — drzeworyt z litogr. Piwarskiego. *Tegazzo rys.* — *Schubeller sc.* 12° b. d. z. . . . . —·25

461. **Skarga X. Piotr** kaznodzieja * 1536 † 1612. — mdz. rylc. *Stachowicz rys.* — *S. Langer sc.* 8° Czp. 1759 b. d. z. . . . . —·50

462. **Skobel Kaz. Fryd.** prof. uniw. krak. † 1876. — drzeworyt z fotogr. *Styfi sc.* — *Brandt rys.* 12° b. d. z. —·25

463. **Sliwicki ks. Piotr Jacek** pisarz relig. * 1705 † 1774. — litogr. *J. V. Fleck* 8° b. d. z. . . . . —·25

464. **Słowacki Euzeb.** ojciec Juliusza, prof. Uniw. Wileńsk. * 1772 † 1814. — litogr. *J. F. Piwarski.* 8° d. d. z. —·25

465. **Słubicki Eugeniusz** — drzeworyt *Styfi sc.* 12° b. d. z. —·25

466. **Smigielski Adam** partyzant za Jana III i Aug. II. — litogr. *M. Fajansa* 8° d. z. . . . . —·25

467. **Smolka Franc.** poseł, prezydent parlam. wied. * 1810 † 1895 — litogr. *J. Werner* fol. d. d. z. . . . . . . 1·—

468. **Smuglewicz Fr.** malarz * 1745 † 1807 — litogr. *J. F. Piwarskiego — Smuglewicz.* px — 12° b. d. z. . . . —·50

469. **Śniadecki Jan** — astronom * 1756 — 1830 — stlryt *Schuler sc.* 12° Czp. 1783. d. z. . . . . —·25

470. — litogr. *M. Fajans.* 8° b. d. z. . . . . —·25

471. — stlryt. A Oleszczyński sc. Z «Albumu Wileńskiego» podług obr. Klembowskiego. fol. Czp. 1782. b. d. z. bardzo piękny . . . . 5·—

472. **Sobieski Jakób** syn Jana III * 1667 † 1737 — litogr. *Sew. Oleszczyńskiego* 1851 r. 8° b. d. z. . . . . . . —·50

473. **Stadnicki Jan Kanty** hr. prezes stanów galic — litogr. *Janek 1842* druk. *Hofelich* fol b. d. z. . . . . 4·—

474. **Stachowicz Michał** malarz * 1768 † 1835 — litogr. *J. F. Piwarski* z obrazu *Stachowicza* 8° d. d. z. . . . —·50

475. **Stanisław August** kr. pol 1764—1795 — mdz. *M. Baccierelli pinx — S. Kutner sculp. 1784* fol. Czp.. 1834 sztych piękny i okazały b. d. z. . . . . 30·—

476. — sztukę czarną, odbite niebiesko. *I. Phil. Haid sc.* fol. Czp. 1833, nadzwyczaj ciekawa i oryginalna rycina b. d. z. . . . . 20·—

477. — sztuką czarną *J. B. Lampi pinx — J. Pichler sculp.* Portret jeden z najbardziej wartościowych tak pod względem historycznym jak i artystycznym, bardzo rzadki fol. Czp. 1894, d. d. z. . . . . 20·—

478. — sztuką czarną *Joh. Sim. Negges sc.* fol. Cy. 1846. d. z. bardzo cenna i rzadza rycina . . . . 20·—

479. — mdz. rylc. *M. Beccierelli pinx — B. Folin sc.* 1778, fol. Czp. 1827, sztych piękny i okazały . . . . . 20·—

480. — mdz. rylc. *Louise le Brun 1797 pinx — I. Klauber 1798 gr.* fol. Czp. 1834. Portret z ostatnich lat króla w Petersburgu, liczący się do najlepszych pod względem wyrazu i techniki b. d. z. . . . . 25·—

481. — mdz. punkt. *M. Baccierelli pinx 1793 — A. Fogg sculp.* (z klepsydrą) folio. Czp. 1829. Portret okazały i efektowny . . . . 50·—

(DOKOŃCZENIE NASTĄPI).

TREŚĆ: M. Marcinkowski: «Inwentarz zamku krakowskiego Anno dni 1787 ultimis 5unii spisany» (c. d.). — Walery Kostrzębski; «O denarach Słowian zwanych wendyjskimi» (c. d.). — Dr Feliks Kopera: «Materyały do inwentaryzacyi zabytków sztuki i kultury w Polsce» (c. d.) — M. Gumowski: «Monety polskie we wiedeńskim gabinecie monet i medali — Adam Chmiel: «Materyały sfragistyczne». Pieczęcie żydowskie. — Kronika. — Dublety rycin w Muzeum Narodowem w Krakowie do nabycia

Nakładem Towarzystwa Numizmatycznego. — Redaktor odpowiedzialny dr Feliks Kopera. — Druk W. L. Anczyca i Spółki.